

POLONIA WĘGIERSKA

Miesięcznik

Nr 57

2000

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

WRZESIEŃ

WYBORY
PREZYDENCKIE

WSPOMINAMY
WAKACJE
-WITAMY SZKOŁĘ

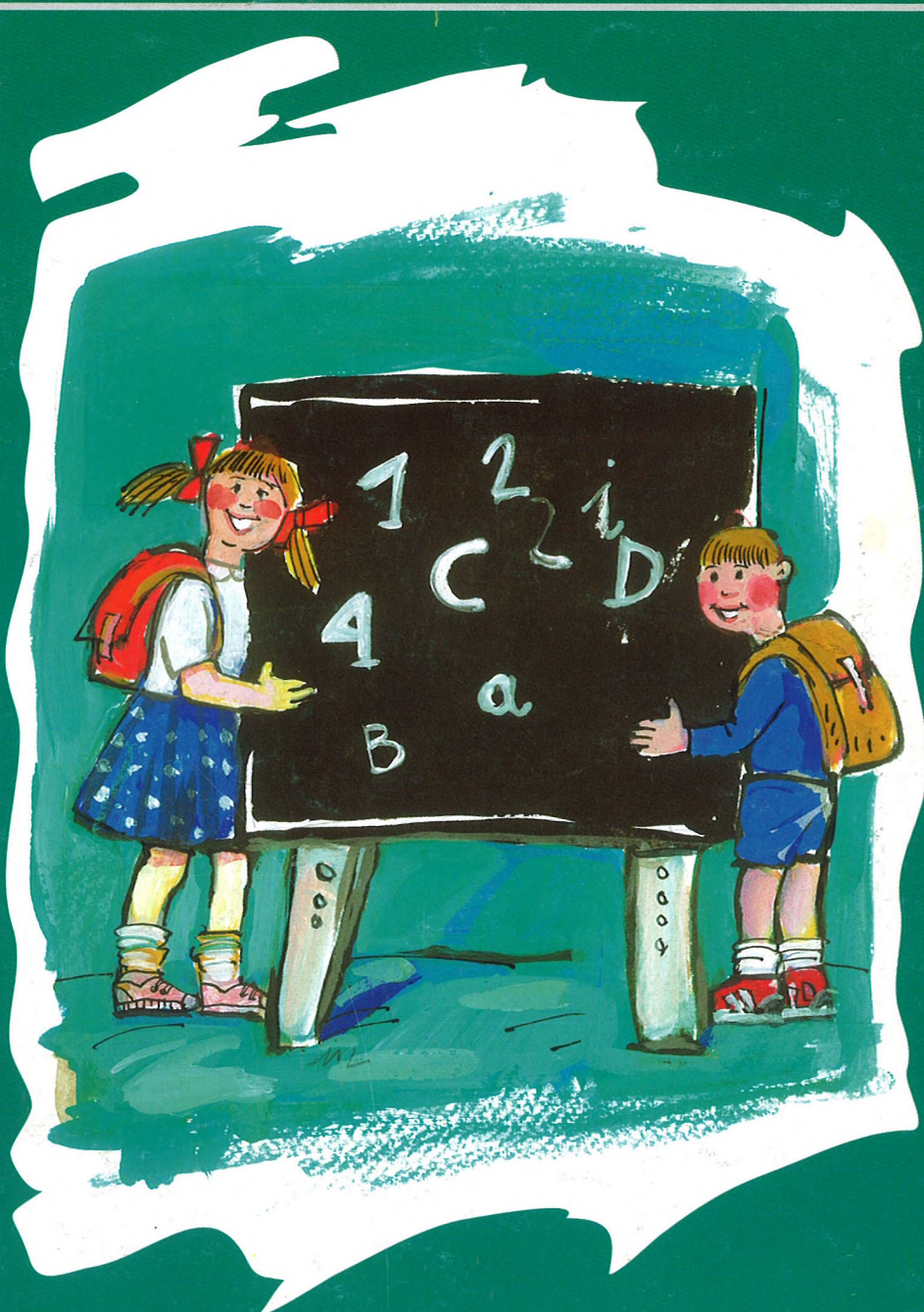
HARCERSKIE
PRZYGODY

JUBILEUSZOWA EDYCJA
„CHŁOPÓW”

UROCZYSTOŚCI
W BALATONBOGLÁR

CO SŁYCHAĆ W OSMP?

PREZENTACJA
WĘGIERSKIEGO
WYDANIA WSPOMNIEN
UCHODZCÓW





„Płonie ognisko i szumią knieje ...”



Wystawa Reymonta w Instytucie Polskim

Pierwszy dzwonek



Światowy Zlot Harcerstwa

Polonia WĘGERSKA

Miesięcznik

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Az Országos Lengyel
Kisebbségi Önkormányzat lapja
Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Mniejszości Polskiej

Felelős kiadó / Odpowiedzialny
wydawca: **Dr. Csúcs Lászlóné**
Főszerkesztő / Redaktor naczelny:

Iga Sikora Zeisky
Magyar szerkesztő: **Józsa Péter**
Munkatársak / Redaktorzy:
Krystyna Steffens, Suta Anna,
Zeisky Dávid, Elżbieta Zielińska

Szerkesztőség / Redakcja:
Budapest, X. Állomás u. 10.
Tel/Fax: 261-3479

Tallér Nyomdaipari Kft.

Budapest

HU ISSN: 1417-5924

Megjelenik minden hónapban a Magyar-
országi Nemzeti és Etnikai Kisebbsége-
kért Közalapítvány pénzügyi támogatá-
sának köszönhetően.

Ukazuje się w każdym miesiącu dzięki
pomocy finansowej Fundacji Publicznej
na rzecz Mniejszości Narodowych i Et-
nicznych na Węgrzech.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd
Mniejszości Polskiej na Węgrzech

1102 Budapeszt, Állomás u. 10
Tel./Fax: 261-1798

Stołeczny Samorząd Mniejszości
Polskiej na Węgrzech

1054 Budapeszt, Akadémia u. 1-3
Tel./Fax: 302-5116

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne
im. J. Bema na Węgrzech

1051 Budapeszt, Nádor u. 34. II. p.
Tel. 311-0216, Tel./Fax: 312-8204

Polska Parafia Personalna
na Węgrzech

1103 Budapeszt, Ohegy u.11.
Tel./Fax: 262-5502

Ambasada Polska w Budapeszcie

1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16.
Tel./Fax: 351-1725

Instytut Polski na Węgrzech
1065 Budapeszt, Nagymező u. 15.

Tel. 311-5856, Fax: 331-0341

Polskie Stowarzyszenie
pod wezwaniem św. Wojciecha

1103 Budapeszt, Ohegy u.11.
Tel./Fax: 262-6908

JUŻ JESIEŃ

Za nami wakacje. Jaka szkoda, że tak szybko minęły. Minął sierpień, pełen słońca, złotych kłosów i dojrzewających owoców. Minął czas wypoczynku, bez trosk i wędrowek, obozów, kolonii i wczasów.

Tak bardzo chciałoby się zatrzymać, utrwalić te chwile. A więc powspominajmy. Nasz obecny numer jest pełen wspomnień z minionych wakacji. Piszą dzieci i młodzież. Wspominają udane obozy, kolonie. Piszą nasi polonijni nauczyciele o kursach szkoleniowych w Polsce. Piszą uczestnicy sierpniowej pielgrzymki na Jasną Górę. Nie brak również w tym numerze aktualnych wiadomości, relacji z życia polonijnego i ważnych wydarzeń z Polski.

Nie zapomnijmy, że jesienią tego roku mija piąta rocznica śmierci ks. *Béli Vargi*, wielkiego Przyjaciela Polaków. To on stworzył bezpieczny azyl polskim uchodźcom i szkołę dla ich dzieci. Uroczystości w Balatonboglár uczciły pamięć tego wielkiego społecznika i polityka, obrońcy Polaków. Chciałam również gorąco zachęcić naszych czytelników do odwiedzenia wystawy w Instytucie Polskim, poświęconej *Władysławowi Reymontowi*. Piszemy również o nowej, specjalnej edycji „*Chłopów*”, która będzie trwała i cenną pamiątką po obchodach „*Roku Reymontowskiego*”.

A na koniec w imieniu całego zespołu redakcyjnego kieruję wiele ciepłych słów do pierwszoklasistów. Życzymy Wam wielu sukcesów, dużo piątek i wspaniałych, nowych kolegów.

Iga Zeisky

**Do widzenia lesie zielony,
do widzenia rzeko pluszcząca,
do widzenia szpaki i wrony
żeglujące prosto do słońca.**

**Powitają nas srebrne dzwonki,
uśmiechnięte lśniące tablice.
Do widzenia rzeki i łąki
pod okrągłym jak grosz księżycem.**

Tadeusz Kubiak

ITT AZ ŐSZ

Szeptember van. Vége a vakációnak. Milyen kár, hogy oly gyorsan elmúlt. Elröp-pent az augusztus, a ragyogó napsütés, mögöttünk vannak már az arany kalászosok és az érett gyümölcsök. Eliramlott a pihenés, a felhőtlen kirándulások, a táborok és az üdülések ideje.

Az ember úgy szeretné megállítani a tovaszálló időt és megtartani a boldog pillanatok. Emlékezzünk tehát. Lapunk mostani számában az elmúlt vakáció emlékei sorjáznak. Írnak benne a gyerekek, a fiatalok. Felelevenítik a jól sikerült táborozásokat. De emlékeznek a mi polóniabeli tanáraink a Lengyelországban megrendezett továbbképzésekről is. Az augusztusi, Jasna Góra-i utazás résztvevői zárándokútjukról számolnak be. Most sem hiányozhatnak lapunkból az aktuális hírek, a magyarországi lengyelség életéről és a lengyelországi eseményekről közölt tudósítások.

Ne feledkezzünk meg arról sem, hogy a lengyelek nagy barátja, *Varga Béla* atya halálának idén ősszel van az ötödik évfordulója. Ő volt az, aki a lengyel menekülteknek megteremtette a biztonságos menedéket, gyermekeiknek pedig iskolát nyitott. Balatonbogláron, ünnepség keretében emlékeztek e nagyszerű emberről, politikusról, a lengyelek védelmezőjéről. Szeretném tisztelt olvasóink figyelmét felhívni *Władysław Reymontnak* szentelt kiállításra a Lengyel Intézetben, feltétlen tekintsek meg. Írunk továbbá a „*Parasztok*” új, díszkiadásáról, amely a „*Reymont Év*” eseményeinek sorában értékes és tartós emlék maradhat.

Végül az egész szerkesztőségi gárda nevében szeretnék néhány kedves szót küldeni az elsőosztályosoknak: Sok sikert, rengeteg ötöt és kiváló új barátokat kívánunk nektek.

Józsa Péter fordítása

Wakacyjne strony

Obóz językowy w Égervölgy na długo zagości w pamięci jego uczestników. Jedenaście lipcowych dni obfitowało w liczne atrakcje, często nie przewidziane przez organizatorów. Powykręcane kostki, czy chwilowe zaniki tętna, stały się dla nas chlebem powszednim. Nie mogło to jednak powstrzymać nas od hasania po okolicznych łąkach, zbierania grzybów w tułszych lasach, czy wreszcie zwiedzania prehistorycznych jaskiń. Nie zabrakło również szczypty adrenaliny podczas nocnej warty. Toteż obozowej tradycji stało się zadość. Ćwiczenia TAI-CHI, nocne siedzenie przy ognisku, emocjonujące mecze siatkówki i piłki nożnej, sprawiły, że staliśmy się zżyłą grupą gotową stawić czoła nawet najwymyślniejszym potrawom stołowym.

Wyjazdy nad wodę, czy buszowanie po miszkolcowej „PLAZIE” były niewątpliwie przyjemne, ale i męczące. Rantunkiem po dniu pełnym wrażeń był kojący masaż chiński o tak silnym działaniu, że odzyskanej energii starczyło jeszcze na dyskotekowe tańce. Punktem kulminacyjnym obozowego szaleństwa były „zabawy z folią”, polegające na bieganiu z przywiązaną do nadgarstków i kostek płachtą. Ogromne balony widać było niemalże wszędzie.

SEZON SZALEŃSTW OBOZOWYCH

Malownicze tereny sprzyjały rekreacyjnemu spacerowi i odkrywaniu dziko rosnących drzew owocowych, co dla spragnionych turystów było autentycznym zbawieniem.

Obóz w Égervölgy cechowała wspaniała atmosfera. Świetni ludzie znaleźli się we właściwym miejscu i o właściwej porze. A ja tam byłam, choć ani miodu, ani wina nie piłam!

Zakochana w węgierskim kraju
Anna Górka z Raciborza



„Próbowaliśmy naśladować Ikara”

TÁBORI ÖRÜLTSEGEK ÉVADJA

Az égervölgyi nyelvi tábor hosszú ideig megmarad az abban résztvevők emlékében. A tizenegy júliusi nap tele volt gazdag programokkal, néha még olyanokkal is, amelyek meglepték magukat a szervezőket is. A kifinomult bokák, az időnkénti ájulások szinte mindennaposok voltak. Mindezek azonban nem tudtak távol tartani bennünket attól, hogy futkossunk a környékbeli réteken, gombát gyűjtsünk az itteni erdőkben, és hogy megnézzük az ősi barlangokat. Az éjszakai őrésben időnként megemelkedett az adrenalin-szintünk, de összességében az itteni tábori hagyományokkal meg voltunk elégedve.

A TAI-CHI gyakorlatok, a tábori körüli éjszakai üldögélések, az izgalommal teli röplabda és focimérkőzések azt eredményezték, hogy olyan összeszokott csapattá váltunk, amely képes volt még a legfurább menza-étellel is megbirkózni.

A miskolci strandon való für-

dés és csavargás fantasztikus volt, de egy kicsit fárasztó. Az élmény-dús napok után alkalmazott nyugtató kínai masszázis olyan erővel hatott ránk, hogy visszanyert erőnkől még a diszkóra is futotta.

A tábori örültségek fénypontja volt, amikor a csuklónkhoz és a bokánkhoz erősített fóliával rohagáltunk. Így szinte mindenütt hatalmas „ember-lufikat” lehetett látni. A festői környék lehetőséget adott a felüdítő sétákra, az itt növő vadgyümölcsfák felfedezésére, mindez a mindenre szomjas turistának újszerű élmény volt.

Az égervölgyi táborban kiváló hangulat uralkodott, fantasztikus emberek találkoztak megfelelő helyen és megfelelő időben. Én is ott voltam, bár mézet nem ettem és bort sem ittam.

Anna Górka
Racibórból,
aki beleszeretett Magyarországa
Sz. A. fordítása



„Bawiąc się, pękaliśmy ze śmiechu”

FANTASTYCZNY TYDZIEŃ NAD „MORZEM WĘGERSKIM”

Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej w Budapeszcie zorganizował w dniach od 25 czerwca do 2 lipca obóz językowy w Balatonszemes dla dzieci i młodzieży polonijnej.

Niepowtarzalną atmosferę dla 45 uczestników tego obozu z jednej strony zapewniała fantastyczna pani Asia, która dbała nie tylko o los swoich podopiecznych, ale również o to, aby każdy dzień naszego pobytu był jedyny w swoim rodzaju. W tym celu nasza kochana pani „dyrektor” organizowała przepiękne wycieczki i genialne programy na terenie obozu. Z drugiej zaś strony filarem tego obozu była cechująca się rewelacyjnym humorem, olbrzymią otwartością i niesamowitą chęcią pomocy innym, młodzież. Godny podziwu był wysiłek całej grupy podczas bliższych i dalszych wycieczek, kiedy to nawet dziewczęta podejmowały trud prowadzenia tak dziwnego pojazdu jakim jest wózek inwalidzki. Natomiast dzięki silnej grupie „pod wezwaniem”, mogły

się spełnić niektóre moje marzenia – chodzi mi tu między innymi o moją podróż pociągiem, czy też wizytę w Badacsony oraz w Tihany.

Niezwykłą radość sprawili mi moi szanowni kierowcy, którzy z wielkim wyczuciem pokonywali nie zawsze proste drogi. Na początku miałem przyjemność „pracować” z Tiborem, który na widok pewnej damy dostał „palpitacji serca” i musiał udać się do „Sanatorium Amora” na kurację. Na szczęście szybko znalazł się zastępca Emil, pracoholik i „pracowało” nam się doskonale.



„Hullámzó Balaton tetején ...”

Kończąc chciałbym serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, iż mogłem spędzić tydzień czasu w tak wyśmienitym towarzystwie i tak cudownym miejscu jakim jest Balatonszemes.

Pięknie dziękuję

Tomasz Rudnicki

Egy csodálatos hét a MAGYAR TENGER MELLETT

Az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat a Magyarországon élő lengyel gyerekek és fiatalok számára június 25-e és július 2-a között nyelvi tábort szervezett Balatonszemesen.

A tábor megismételhetetlen hangulatát a 45 lelkes résztvevő egyrészt

Asia néninek köszönhette, aki nemcsak pártfogoltjairól gondoskodott, hanem arról is, hogy a maga nemében minden egyes napunk egyedülálló legyen, hiszen gyönyörű kirándulásokat és programokat szervezett. A tábor másik tartóoszlopát viszont a nagyszerű humorérzékű, nyitott és hihetetlenül

segítőkész fiatalság alkotta. Csodálatra méltó volt a csapat kitartása a hosszabb és rövidebb kirándulások során, hiszen a lányok is vállalták azt a nehéz feladatot, amilyen például egy olyan furcsa jármű irányítása, mint a toló kocsi. Ennek a nagyszerű csapatnak köszönhetően teljesülhetett néhány álmom is – itt többek között a vonatútra, vagy a badacsonyi, illetve tihanyi kirándulásra gondolok.

Kivételes örömet szereztek a tisztelt sofőr urak is, akik nagy rutinnal küzdöttek le a nem mindig egyenes utakat. Eleinte Józsa Tiborral „dolgoz-

hattam” együtt, ám az ő szíve egy idő után egy bizonyos hölgy láttán vad iramban kalapálni kezdett, és kénytelen volt „Ámor Szanatóriumában” kezeltetnie magát. Szerencsére gyorsan megjelent a felmentő sereg – Emil, a munkamániás – akivel nagyszerű volt „együttműködni”.

Végezetül szeretnék őszinte köszönetet mondani mindenkinek, aki hozzájárult ehhez a kivételes héthez, amit egy nagyszerű társaságban és olyan csodálatos helyen töltöttem, mint Balatonszemes.

Zeisky Dávid fordítása

W
a
k
a
c
y
j
n
e
s
t
r
o
n
y

GRUNWALDZKIE TRADYCJE U PROGU XXI WIEKU

LETNIE WOJAZE BUDAPESZTEŃSKICH HARCERZY

Grunwald – miejsce wielkiej bitwy z 1410 roku, w której rycerstwo polskie i litewskie pod dowództwem *Władysława Jagiełły* zwyciężyło wojska Zakonu Krzyżackiego. Bitwy, w której nie chodziło jedynie o zwycięstwo militarne, ale przede wszystkim o istnienie całego narodu i państwa polskiego. Grunwald jest więc symbolem mądrej myśli patriotycznej – ideą łączącą wiele pokoleń Polaków. Jako kontynuator ogólnopolskich działań Związek Harcerstwa Polskiego lat 80-tych w 80-tą rocznicę powstania Harcerstwa w 1991 roku w Olsztynie powstała WSPÓLNOTA DRUŻYN GRUNWALDZKICH – będąca ogólnopolskim ruchem programowo – metodycznym ZHP, a jej pierwszą przewodniczącą została pełniąc tę funkcję do dzisiaj harcmistrzyni *Barbara Bogdańska – Pawłowska*. Przesłanie programowe Ruchu stanowią „*Grunwaldzkie Wici*”, które przede wszystkim zawierają treści związane z określeniem Grunwaldu jako znaku miłości Ojczyzny, obowiązku na dziś i na jutro. „*Wspólnota*” skupia obecnie blisko 150 drużyn z Polski, ale także z Litwy i od tego roku jej członkiem stała się 513 polsko – węgierska budapeszteńska DH im. gen. *Józefa Bema*, której harcerze już po raz drugi uczestniczyli w zlocie na Polach Bitwy Grunwaldzkiej.

Program Ruchu łączy szereg wspólnych elementów, chociażby fakt, iż drugą Ojczyzną gen. *Józefa Bema* i Rycerza *Zawiszy Czarnego* były Węgry.

Wiele osób zastanawia się nad tym czego szukają dzisiaj w dobie Internetu i gonitwy za wszelkimi uciechami życia młodzi ludzie właśnie we Wspólnotę Drużyn Grunwaldzkich?

Okazuje się, że nic nie może zastąpić ludzkiej wspólnoty, potrzeby poszukiwania korzeni czy chęci bycia potrzebnymi. W czym zatem przejawia się otwarcie Wspólnoty na świat? Grunwald powinien stać się dziś przestrogą przed nietole-

rancją i wrogością, a Pole Bitwy miejscem wzajemnego poznania młodzieży narodów, które walczyły po obu stronach bitwy. Przesłanką tego był udział w Zlocie Grunwaldzkim w 1998 r. skautów ze Szwecji, Danii, Wielkiej Brytanii i Białorusi, harcerzy z ZHP na Litwie, a w tym roku harcerzy z 513 DH z Budapesztu. Azymut „*ZHP-2007*” jest jednym z tych zadań Ruchu, które świadczy o jego otwartości na przyszłość, a więc dążenie do Europy Ojczyzn, a nie europejskiej Ojczyzny.

I chyba najlepszym przykładem aktualności Ruchu jest cytat z niedawno wydanej przez „*Wspólnotę*” książki „*Z czym w XXI wiek*” – „... najważniejszym wciąż jest wychowanie człowieka nie tylko umiejętnie poruszającego się w realiach XXI wieku, ale na równi dumnego ze swego polskiego rodowodu, ze swoich najgłębiej sięgających korzeni – rodziny, małej i dużej Ojczyzny – Polski”. I jeszcze pewne post scriptum, bez którego próba mojego wywodu nie byłaby pełna. Przez 23 lata mieszkałam w Olsztynie, od 1959 roku jestem

członkiem ZHP, od 1971 roku w stopniu harcmistrza, co bardzo wysoko sobie cenię. Dziś z wielu powodów jestem tylko instruktorem seniorem, wspomagającym swym doświadczeniem nabytym w ZHP harcerzy z 513 DH im. gen. *J. Bema* i to właśnie ja „zaraziłam” ich ideą Grunwaldu, bo i moje harcerskie drogi tamtędy przechodziły, a dzisiaj dzięki nabytej tam umiejętności dostosowywania się do życia w różnych warunkach łatwiej mi żyć tu, 1000 kilometrów od Grunwaldu. Nie chcę być patetyczna, ale dumna jestem z faktu, iż twórczynią Ruchu Wspólnoty Grunwaldzkiej jest moja Mama hm. *Barbara Bogdańska-Pawłowska*, która umiała wpoić mi owe wartości i dzięki której słowo GRUNWALD wywołuje we mnie nadzwyczajne, często niezrozumiałe dla innych emocje. Mam nadzieję, że harcerze z 513 DH chociaż trochę to zrozumieją. Bardzo bogaty był też sierpniowy wyjazd 5-osobowej delegacji drużyny na Światowy Zlot ZHP „*Gniezno-2000*”. Zjechało się tam ponad dziesięć tysięcy harcerzy z całego świata, a lotnisko w Bednarach rozbrzmiewało wielojęzycznym gwarem. Nasi harcerze również stamtąd przywieźli nowe przyjaźnie i doświadczenia i także tam uczyli się polskich tradycji i historii.

B.B.Sz.



Felhívás-toborzás!

Kedves Ifjú Barátunk!

Érdekel a történelem? Szeretted a szép régi egyenruhákat és fegyvereket? Ha igen, és elmultál 15 éves, akkor nálunk mindezt megtalálod. Állj be a Lengyel Önkormányzatok *Wysocki Légiójának* budapesti szakaszába!

Sok kaland, utazás és egy vidám baráti társaság vár rád! Egyenruhát, fegyvert biztosítunk. Lányoknak a hagyományos női viselet ajánlott. Amit tőled várunk: lengyel nyelvismeret, hasaszeretet, állóképesség és fegyelem a csatámutatók, parádék, koszorúzások, diszórás és egyéb rendezvények alkalmával. Éld át velünk együtt a XIX. század katonai romantikáját!

Jelentkezés és felvilágosítás *Máté Endre* légiovezetőnél a 250-43-48-as telefonszámon 18.00 és 21.30 óra között.

ŚWIATOWY ZLOT HARCERSTWA – KANADA 2000

W sierpniu miałem okazję brać udział w VI zlocie ZHP-poza granicami kraju i chciałbym z wami podzielić się wrażeniami. Mój wyjazd, był ciągle niepewny, gdyż jak wiadomo przejazd do tak dalekiego miejsca ma niewyobrażalne koszty. Pomocy jednak trzeba szukać i miałem szczęście znaleźć poparcie w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. To dzięki nim znalazłem się w delegacji tzw. Referat Wschód, w skład której wchodził harcerze polscy z takich krajów jak Litwa, Łotwa, Białoruś i Ukraina. Ponieważ jestem jednym z niewielu polskich harcerzy na Węgrzech, prezentowałem swoją drużynę (513 im. gen. Bema).

Zlot odbył się między wielkimi jeziorami, ok. 50 km od Toronto, niedaleko miejscowości Acton. Był to już szósty zlot, po takich zlotach jak w: Monte Cassino-Włochy (1969), Kaszuby-Kanada (1976), Comblain la Tour-Belgia (1982), Rising Sun-USA (1988), Clumber Park - Wielka Brytania (1994). Hasłem zlotu było: „Wierny Ród Harcerski”. Było ok. 5000 harcerek i harcerzy z całego świata. Zlot był na terenie skautów

kanadyjskich i trwał dwa tygodnie. Była okazja na spotkanie z wieloma harcerzami i wymiany doświadczeń. Dla mnie to była wielka lekcja patriotyzmu i służby harcerskiej – harcerstwo polskie mimo wszelkich trudności, ma swój charakter, którego nie można znaleźć nigdzie indziej, w żadnej innej organizacji skautowej.

Harcerzem być, to po prostu służyć Bogu, Polsce i bliźnim – nigdy nie zapominając o żadnej z tych trzech rzeczy.

Harcerstwo polskie tym różni się zasadniczo od skautingu, że wierne jest wierze naszych przodków i harcerstwa. Obowiązkowe jest używanie tylko i wyłącznie języka polskiego.

Harcerze polscy w Ameryce i Kanadzie oraz na całym świecie stanowią preżne grupy składające się z Polaków, którzy dumni swego polskiego pochodzenia, potrafią żyć według szlachetnych ideałów i świadomości są swojej służby harcerskiej. Podobało mi się, że pokonując trudności językowe, godnie budują swoje drużyny, walcząc ze szkodliwymi zwyczajami i naleciałościami, nie dając się zamerykanizować i zachowując polską czystość etniczną.

Z dużym podziwem obserwowałem polskich harcerzy ze wschodu, którzy będąc w kilkakrotnie trudniejszych warunkach, utrzymują swoje drużyny. Harcerze-instruktorzy z Australii borykają się z podobnymi trudnościami jak my, to znaczy daje się zauważyć brak chętnych do wstępowania w szeregi harcerskie.

Spójrzmy jednak na siebie. Czy my Polacy żyjący



„Harcerskich serc ty drgnienia znasz ...”

na Węgrzech jesteście świadomi naszej roli? Najważniejszym celem każdego Polaka powinno być utrzymanie polskości. Jesteśmy reprezentantami całego narodu polskiego i z tym wiąże się również obowiązki. Powinniśmy działać w polskich organizacjach młodzieżowych. Jednym z nich jest polskie harcerstwo. Powinniśmy poprzeć swoją działalność, dać znać o sobie, potrzebujemy jednak szlachetnych wzorców i poparcia przede wszystkim duchowego od starszego pokolenia. Słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna” powinny nam towarzyszyć na każdym kroku.

Moje krótkie spostrzeżenia chciałbym zakończyć cytatem z modlitwy harcerskiej:

„O Panie Boże Ojczy nasz, w opiece swej nas miej, / Harcerskich serc ty drgnienia znasz, nam pomóc zawsze chciej. / Wszak, Ciebie i Ojczyznę, miłując chcemy żyć, / Harcerskim prawom w życia dniach, wiernymi zawsze być...”

z-ca komendanta Ferenc Molnár



KURS DLA NAUCZYCIELI JĘZYKA POLSKIEGO W LUBLINIE

Co roku w Polsce organizowane są przez Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie specjalne kursy dla nauczycieli języka polskiego.

Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie jest instytucją oświatową, powołaną przez Ministra Edukacji Narodowej w 1991 roku. Zadaniem Centrum jest merytoryczne i metodyczne wspomaganie nauczycieli spoza granic Rzeczypospolitej Polskiej, uczących języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim. Oferta Centrum jest bardzo bogata, tak że jest w czym wybierać. Kursy organizowane są w ciągu całego roku szkolnego w zakresie:

- Metodyczno-przedmiotowe 2-letnie,
- Metodyczno-przedmiotowe dokształcające,
- Metodyczno-przedmiotowe specjalne,
- Doskonalące językowo,
- Pedagogiki zabawy,
- Tańca,
- Dziennikarskie,
- Organizacji i zarządzania oświatą,
- Językowo-przedmiotowe dla młodzieży.

Co roku z kursów tych korzystają nauczyciele z całego świata, a wśród nich i nauczyciele języka polskiego z Węgier. Sytuacja nauczania języka polskiego na obczyźnie jest wszędzie jednakowa, tzn. boryka się z tymi samymi problemami, jak: brak fachowej kadry nauczycielskiej, brak materiałów pomocniczych (książek), a przede wszystkim środków finansowych. Nie zapominajmy, że uczenie języka polskiego poza granicami Polski to uczenie języka obcego dzieci już bardzo obciążonych nauką i zajęciami pozalekcyjnymi w szkołach, do których uczęszczają w swoim kraju. Jest to praca ciężka i wymaga ciągłego doskonalenia się. Kursy proponowane przez Polonijne

Centrum Nauczycielskie są doskonałą okazją do poszerzania umiejętności i zdobywania pomysłów, aby dzieci uczyły się chętnie języka swojej matki, ojca, przodków, czy po prostu z sympatii do Polski.

Dzięki Ogólnokrajowemu Samorządowi Mniejszości Polskiej na Węgrzech miałam przyjemność wraz z *Andreą Kőszegi* z Szegedu i *Ulą Gömöriné* z Pécsu w tym roku wziąć udział w jednym z kursów organizowanych w Lublinie. Inne nauczycielki skorzystały z kursów organizowanych w Warszawie, Krakowie i Zielonej Górze.

Kurs w Lublinie, „*Metodyka nauczania języka polskiego w klasach starszych*” trwał dokładnie 2 tygodnie, co oznaczało dwa tygodnie wytężonej pracy. Zajęcia zaczynały się o godz. 8.30 a kończyły się wieczorem o godz. 22.00 lub 23.00. Trochę odpoczynku miałyśmy w przerwie obiadowej i przy kolacji. Zajęcia były tak ciekawe i fachowo prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę, że nie odczuwałyśmy tej wytężonej pracy umysłowej a czasami i pracy fizycznej. Jednym z ciekawszych zajęć było kształtowanie kompetencji językowo-komunikacyjnych dzieci jak i drama

na lekcjach języka polskiego. Dużo się nauczyłyśmy i polecam innym nauczycielkom wzięcie udziału w podobnym kursie.

Dzięki naszej świetnej opiekunce *Grażynie Wiśniewskiej* czas w Lublinie upływał nam nie tylko bardzo owocnie, ale i przyjemnie w doskonałym międzynarodowym towarzystwie. Do Lublina zjechali nauczyciele z 7 krajów. *Grażynka* zadbała, abyśmy nie odczuwały braku domu i rodziny. Umiłała nam nasz pobyt organizując wycieczkę do przepięknie położonego nad Wisłą Kazimierza Dolnego jak i projekcję filmu „*Pan Tadeusz*”. Szczególnie przypadł nam do serca film *Andrzeja Wajdy*. Dzieło *Adama Mickiewicza* ostatni raz czytałyśmy w szkole jako lekturę obowiązkową, a więc raczej niechętnie. Teraz żyjąc na obczyźnie oglądałyśmy ten film z łezką w oku. Podziwiając piękno naszego ojczystego kraju i słuchając dzwiecznego i tak nam sercu bliskiego języka, nabrałyśmy przekonania i sił do uczenia języka polskiego mimo tylu trudności i często niepowodzenia.

dr E. Jezierska-Szabó

Zmarł Wojciech Żukrowski

Z pewnością każdy z nas pamięta scenę z filmu *A. Wajdy* „*Lotna*”, scenę szarży kawaleryjskiej na czołgi hitlerowskie. Ta heroiczna scena weszła na stałe do historii literatury i kina, stała się częścią naszego mitu narodowego. Film nakręcono na podstawie debiutanckiego opowiadania *Wojciecha Żukrowskiego* z 1946 roku. (Nie licząc konspiracyjnie wydanego w 1943 roku zbiorku wierszy „*Rdza*”). Urodzony w 1916 roku przyszedł pisarz bierze udział w kampanii wrześniowej, później walczy jako żołnierz krakowskiej Armii Krajowej. Pracuje w kamieniołomach, gdzie zaprzyjaźnił się z *Karolem Wojtyłą*.

Po wojnie wydaje świetnie przyjęte przez krytykę opowiadania „*Piórką flaminga*” i słynną baśń „*Porwanie w Tiuturlistanie*” a także powieść „*Martwe ziola*” (w 1951 roku) uważaną dzisiaj za jedną z najgorszych powieści w jego dorobku.

W latach 1953-1955 wyjeżdża jako korespondent wojenny na Daleki Wschód, do Wietnamu i Chin. Zostaje radcą ambasady w Indiach. Przeżycia te zaowocowały po latach w 1966 roku głośnym bestsellerem „*Kamienne tablice*”, których łączny nakład przekroczył wówczas milion egzemplarzy. Powieść stała się znana również dzięki adaptacji filmowej, a nam jest szczególnie bliska z powodu zawartych w niej licznych epizodów węgierskich.

13 grudnia 1981 roku *Wojciech Żukrowski* występuje w telewizji z poparciem dla stanu wojennego. Zapłacił za to wysoką cenę. Wystąpienie to skończyło się odwróceniem od niego środowiska twórców i masowym zwracaniem mu książek przez czytelników, które podrzucano pod drzwiami jego mieszkania.

W latach 1986-1989 był prezesem Związku Literatów Polskich.

W 1995 roku wydaje książkę „*Za kurtyną mroku. Zabawa w chowanego*”, która została nagrodzona tytułem Warszawskiej Premiery Literackiej. Niewielu krytyków pisało o niej, a ci uznali ją za najlepszą książkę *Żukrowskiego* od dziesięcioleci.

Pisarz zmarł 26 sierpnia.

Elżbieta S. Zielińska

WITAJ SZKOŁO!

Białe bluzki, wyprasowane spodnie, odświętne koszule a nawet krawaty.

Świeża opalenizna na twarzach, rozjaśnione od wakacyjnego słońca włosy.

Ci najmłodsi na dziedzińcu polskiego osiedla przy Törökvész pojawili się z rodzicami. Ci z większym stażem przyszli sami. Na popularnej patelni dominował jeden temat – wakacje. Słońce grzało zupełnie jak podczas letniej kanikuly. Rozmawiano po polsku i po węgiersku.

„Strasznie szkoda, że skończyły się wakacje. Byłam w Włoszech i u babci w Warszawie. Poćwiczyłam trochę język. Uwielbiam jeździć do Polski. Odwiedzam wtedy koleżanki i kolegów. To duża przyjemność spotkać starych znajomych” – mówi Ania z II klasy liceum.

„Wakacje miałam bardzo udane. Najpierw byłam z rodzicami miesiąc na Mazurach, potem w Chorwacji a nawet w Tunezji. Nie narzekałam na nudę” – dodaje Marynia z I klasy gimnazjum.

Parę minut po 17 dla uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących im Sándora Petőfiego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie rozpoczął się nowy rok szkolny. Najpierw oficjalnie – z pocztym sztandarowym, hymnami obu państw i krótkimi

wystąpieniami konsula RP Romana Kowalskiego i najważniejszej osoby w szkole dyrektora Józefa Mielucha.

Na pierwszy rzut oka nie widać zmian a jednak jest ich całkiem sporo. Dla dyrektora najważniejsze jest nowe wejście do szkoły.

„Uczniowie nie będą teraz mogli chodzić po całym terenie kompleksu mieszkaniowego ambasady” – mówi dyrektor. „Czasami zdarzały się pełne wyrzutu spojrzenia gospodarzy osiedla, że młodzież coś niszczy. Teraz to się zmieni” – nie kryje zadowolenia dyrektor. „Dlatego trzeba pamiętać o kanapkach, bo na ulicę

podczas zajęć młodzież nie będzie mogła wychodzić” – dodaje.

Szkola idzie z duchem czasu i z duchem reformy systemu oświaty. Dlatego w całej szkole wprowadzony został system punktowy.

„Nie będzie co prawda jedynek, ale będzie można dostać zero punktów, myślę że to może być nawet bardziej bolesne” – mówi dyrektor. „System punktowy wymaga od uczniów systematyczności a od nauczyciela bardzo szczegółowej analizy systemu nauczania. Uczeń nie będzie zaskakiwany oceną, będzie wiedział ile tych punktów do koszyka zebrał” – dodaje.



Milo spotkać starych znajomych

szkolny właśnie się rozpoczął. Uśmiechnięte buzie mówią same za siebie.

„Trzeba też pracować. W gruncie rzeczy lubię tu przychodzić. Lekcje są przecież tylko raz w tygodniu, a nauczyciele są całkiem fajni” – mówi jedna z uczennic.

„Szkola jak każda trochę stresuje. Jest dużo klasówek i trzeba się uczyć. Nie jest to bardzo przyjemna sprawa. Ale lubię chodzić do tej szkoły. A już najbardziej wtedy kiedy nie ma klasówek” – dodaje koleżanka.

„Atmosfera jest tu miła, ale ubolewam nad tym, że większość dzieci na przerwach rozmawia po węgiersku. I za bardzo nie można się porozu-

mieć” – mówi jedna z uczennic.

Przed uczniami szkoły 40 tygodni, czyli całe 10 miesięcy nauki. Na pocieszenie należy dodać, że w nauce będą przerwy i na dodatek przymusowe – najpierw świąteczna potem semestralna. Zapowiada się także wyjątkowo długi weekend na 1 maja. „Rok szkolny zakończymy około 15 czerwca” – obiecuje dyrektor.

Uczniom stu punktów oraz zapału do pracy, nauczycielom oraz rodzicom wytrwałości, wszystkim udanego roku szkolnego życzy redakcja.

Tekst i zdjęcia:
Ludmila Mitula



Białe bluzki, odświętne koszule ...

Następna nowość w szkole – powstała II klasa gimnazjum, nie będzie za to klasy ósmej. Teraz mniej przyjemna nowość – zlikwidowano część godzin lekcyjnych nie likwidując jednocześnie części programu nauczania. Dlatego tutejsi nauczyciele polskiego mają nie lada problem.

Na koniec mało istotne zmiany ale z pewnością przyjemne dla oka. Szkoła została odświeżona – wszędzie czuć jeszcze zapach farby – przybyło także trochę pomocy naukowych.

Wśród uczniów większość stanowią ci, którzy cieszą się, że rok

SPECJALNA EDYCJA „CHŁOPÓW”

Obchody „Roku Reymontowskiego 2000” są ważnym wydarzeniem dla całej polskiej kultury. Odbývają się zarówno w Polsce jak też i poza jej granicami. Mają wysoką rangę artystyczną i społeczną. Patronat honorowy nad obchodami „Roku Reymontowskiego 2000” objął Pan Prezydent Aleksander Kwaśniewski a Komitetowi Honorowemu przewodniczy Jarosław Kalinowski – Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jedną z najbardziej trwałych i cennych pamiątek po obchodach „Roku Reymontowskiego 2000” będzie wyjątkowa pod wieloma względami edycja „Chłopów” Wł. St. Reymonta. Tego zaszczytnego zadania podjęły się dwie szacowne instytucje: Fundacja Edukacji i Kultury Narodowej „SIEJBA” im. Tadeusza Kościuszki i znana od wielu lat oficyna Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Odmienność zapowiadanej edycji „Chłopów” polega na tym, że ten wspaniały etos narodowy otrzyma jak nigdy dotąd przebogatą oprawę plastyczną – ponad tysiąc sześćset fotografii kolorowych. Oprawa plastyczna utworu składać się będzie przede wszystkim z wybranych arcydzieł polskiego malarstwa realistycznego, które święciły swoje największe tryumfy na głównych wystawach europejskich na przełomie XIX i XX wieku w Paryżu,

Wiedniu, Monachium, i w Warszawie. W tym wyjątkowym wydaniu „Chłopów” zawarte będą prace: Józefa Chelmońskiego, Stanisława Masłowskiego, Józefa Rapackiego, Teodora Ziomka, Stanisława Czajkowskiego oraz współczesnego piewcy Mazowsza prof. Alojzego Balcerzaka. Przy okazji wspomnę, że dzieła tych mistrzów w ostatnich latach uzyskują na aukcjach polskich bardzo wysokie ceny i są pilnie poszukiwane przez kolekcjonerów. Warto też dodać, że wybrane przez wydawców reprodukcje, ilustracje i fotografie są komplementarne dla mistrzowskiej prozy Wł. St. Reymonta.

Szczególny wyraz artystyczny mają ilustracje prezentujące ogromne bogactwo etosu łowickiego. Będą to stroje ludowe, kultura materialna, wycinanki, hafty, kwiaty, pojazdy chłopskie oraz narzędzia pracy. W omawianej edycji będzie też wiele ilustracji dotyczących pięknych i nastrojowych obiektów sakralnych z mazowieckich Boczek Reymontowskich, Wysokienic, Domaniewicz i Janisławic. Przy wyborze prac wydawcy kierowali się ich zakresem geograficznym uwzględniając pejzaż mazowiecki w czterech porach roku, z całą specyfiką i wyjątkowością tej zdawałoby się z pozoru jednostajnej, trochę melancholijnej ziemi nizinnej. Bogate

sceny rodzajowe, praca na wsi, życie codzienne i odświętne, fauna i flora. Architektura wsi mazowieckiej, postacie ludzkie i ich stroje, święty, poranki, wieczory i skwarne popołudnia, wszystko to znajduje swoje odzwierciedlenie na kartach wydawanej epopei chłopskiej. Dzięki wspaniałej warstwie ilustracyjnej tętniący życiem cały świat, zamknięty w realiach mazowieckiej wioski wciąga czytelnika w wir ciekawych zdarzeń codziennych i odświętnych, w atmosferę walki, namiętności i żywiołów oraz w refleksyjną, pogłębioną obserwację wszystkich aspektów chłopskiego życia.

Współcześni Reymontowi krytycy powiadali, że „*Sienkiewicz porwał naród wzniosłym patosem bohaterstwa, Reymont przemówił głębokim patosem ziemi. Między świetnym pióropuszem bojowej chwały, a skromnym lemieszem oracza nawiązał nową szczerozłotą strunę, strunę poezji pracy.*”

Tą wspaniałą okolicznościową edycją „Chłopów” chcemy właśnie o tym przypomnieć Polakom i przyjaciółom polskiej kultury w wielu krajach. Mamy nadzieję, że to niepowtarzalne i jedyne w swoim rodzaju wydanie „Chłopów”, że owa struna „*poezji pracy*” na nowo zadźwięczy w polskich sercach.

Tadeusz Samborski



Takie wycinanki będą zdobiły specjalną edycję „Chłopów”

A „PARASZTOK” DÍSZKIADÁSA

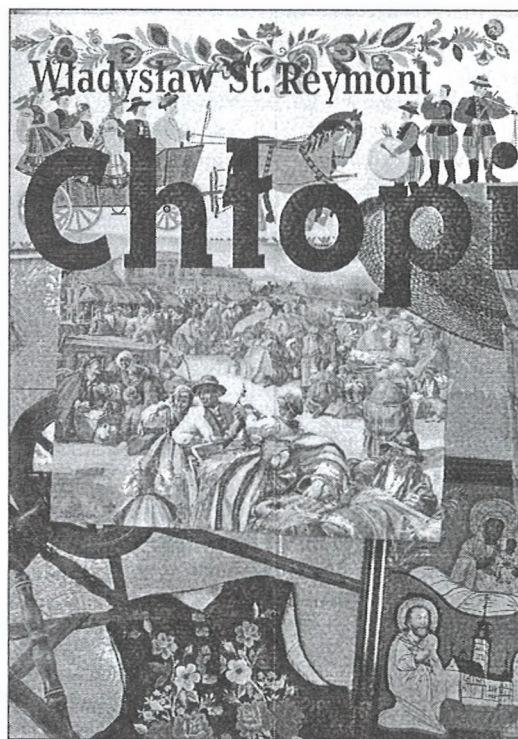
A „2000, Reymont Éve” Lengyelországban és a határokon túl zajló ünnepi rendezvényei az egész lengyel kultúra számára kiemelkedő események, amelyek széles művészi és társadalmi elismerést vívnak ki. A „2000, Reymont Éve” megemlékezések fölött maga a Lengyel Köztársaság elnöke, *Alexander Kwaśniewski* a patronáló szerepet, míg a tiszteletbeli elnökséget *Jarosław Kalinowski*, a Lengyel Néppárt elnöke vállalta.

Az eseménysorozat egyik legmaradandóbb és legértékesebb emléke *Reymont „Parasztok”* című kötetének valószínűleg több szempontból is különleges díszkiadása lesz. Ezt a megtisztelő feladatot két elismert intézet vállalta: a „*SIĘJBA*”, *Tadeusz Kościuszko* Nemzeti Kulturális és Oktatási Alapítvány valamint a hosszú évek óta közkedvelt Népi Szövetkezeti Kiadó.

A „*Parasztok*” beharangozott kiadásának különlegessége abban rejlik, hogy ez a ragyogó nemzeti epika eddig még soha nem látott gazdagságú külsőt kap - több mint ezerhatszáz színes fényképpel jelenik meg. Az illusztrációkat mindenekelőtt a XIX. és XX. század fordulóján Párizsban, Bécsben, Münchenben és Varsóban rendezett kiemelkedő európai kiállításokon hírnevet szerzett, a lengyel realista festészetet képviselő alkotásokból válogatták. Így a „*Parasztok*” ezen különleges kiadásában szerepel művével többek között: *Józef Chelmoński*, *Stanisław Masłowski*, *Józef Rapacki*, *Teodor Ziomek*, *Stanisław Czajkowski* valamint Mazovia kortárs ábrázolója, *Alojzy*

Balcerzak professzor. Mellesleg a fent említett mesterek munkáit az utóbbi évek lengyelországi aukcióin rendszeresen igen magas áron kiáltják ki, és a gyűjtők szenvedélyesen keresik őket. Érdemes megjegyezni, hogy a kiadók által választott reprodukciók, illusztrációk és fényképek kiválóan illeszkednek *Reymont* mesteri prózájához.

Különös művészi hangsúlyt kapnak a Łowicz környéki tájegység gazdag népi kultúráját bemutató illusztrációk; a népviseletek, virágok, hímzések, színes papírból kivágott népi motívumok, paraszti járművek és munkaeszközök. Helyet kapnak a kötetben a mazóviai Boczek Reymontowski, Wysokie-nic, Domaniewicz és Janisławic helységek csodás és díszes szakrális objektumainak illusztrációi is. A szerkesztők a válogatásnál figyelembe vették a mazóviai táj négy évszakára jellemző, az első látásra talán egysíkúnak, kissé melankolikusnak tűnő alföldi táj specifikusságait és különlegességeit. Láthatunk változatos életképeket, a falusi munka hétköznapijait és az ünnepi pillanatokat, faunát és flórát. Megismerkedhetünk a mazóviai népi építészettel, az ottani emberekkel és viseleteikkel, csodálhatjuk a naplementéket és hajnalokat, estéket és tikkasztó délutánokat,



mindent, aminek megvan a maga írásos tükörképe a paraszti hősköltmény lapjain. A kerek világ lüktető életével, amely egy mazóviai falucska valóságába lett átültetve. A ragyogó illusztrációk segítségével pedig az olvasó belekerül az érdekes hétköznapi és ünnepi történetek örvényébe, a helyi csatározások atmoszférájába, a szenvedélyek és elemek valamint a paraszti élet minden aspektusának ösztönösen mély megfigyelésébe.

Reymont mai kritikusi így fogalmaznak: „*Sienkiewicz* a hősiesség emelkedett pátoszától fosztotta meg a nemzetet, *Reymont* a föld mély pátoszával szólt. Utóbbi a harci dicsőség káprázatos tollforgatója és a szerény szántóvető ekevasa között egy új, nyersarany hűrt húzott, a munka költészetének húrját.”

A „*Parasztok*” említett díszkiadásával éppen erre szeretnénk emlékeztetni a lengyeleket és a lengyel kultúra számos országban meglévő barátait. Reméljük, hogy ezzel a megismételhetetlen és a maga nemében egyedülálló kiadvánnyal, a „*munka költészetének*” említett húrja újból megpendül a lengyel szívekben.

J. P. fordítása



POZNAJMY PIĘKNO NASZEJ OJCZYZNY:

LUBLIN – DA SIĘ LUBIĆ

Lublin – stolica woj. lubelskiego, największe miasto Polski na wschód od Wisły, liczące ok. 360 tys. mieszkańców, rozlokowane na pograniczu żyznej, lessowej Wyżyny Lubelskiej i niższych krain Polesia i Podlasia.

Pierwsze ślady osadnictwa (grodzisko na wzgórzu Czwartek) pochodzą już z VI wieku. Nadanie praw miejskich w 1317 r. i otoczenie murami obronnymi Wzgórza Staromiejskiego w połowie XIV w. stworzyło trwałe podstawy do rozwoju Lublina. W 1569 r. zawarto tu ważny akt polityczny – Unię Polsko-Litewską, która na kilka stuleci połączyła oba państwa i narody. W 1578 r. Lublin został siedzibą Trybunału Koronnego, co nadało miastu jeszcze większego znaczenia politycznego i gospodarczego.

Największy rozkwit Lublina miał miejsce w okresie Odrodzenia, rozwijała się wówczas gospodarka i życie społeczne, jak również trwałe poszanowanie mniejszości narodowych i religijnych.

Wojny z Kozakami i obrona przed najazdem szwedzkim, które miały miejsce od połowy XVII w. zapoczątkowały upadek kraju i Lublina. Stan ten pogłębiły trzykrotne zabory Rzeczypospolitej, dokonane przez Rosję, Prusy i Austrię w XVIII w. Tragiczne piętno wywarły też zniszczenia obu wojen światowych.

Od kilkudziesięciu lat Lublin rozwija się i pięknieje. Turysta łatwo odkryje ujmującą egzotykę Lublina, jego wielokulturowe dziedzictwo, życzliwość i gościnność mieszkańców a także piękno lubelskiego krajobrazu, harmonijnie związanego z miastem.

Lublin z czasów Unii zachował się tylko fragmentarycznie. Najcenniejszym pomnikiem epoki jagiellońskiej jest czternastowieczny kościół

pw. Trójcy Świętej, zwany powszechnie kaplicą zamkową.

Dzieje kaplicy związane są nierozłącznie z historią zamku lubelskiego. Zbudowany w XIV wieku, na wzniosłym wzgórzu między Bystrzycą i Czechówką, pełnił początkowo głównie funkcję obronną. W roku 1530 Zygmunt Stary nakazał zamek rozbudować, aby mógł on służyć potrzebom rezydencjalnym jak i reprezentacyjnym. Wprawdzie ten renesansowy zamek uległ zniszczeniu, ale na szczęście zachował się inwentarz z 1564 roku, który pozwala na odtworzenie wyglądu zamku w czasach sejmu unijnego.

W czasie sejmu 1569 r. na zamku

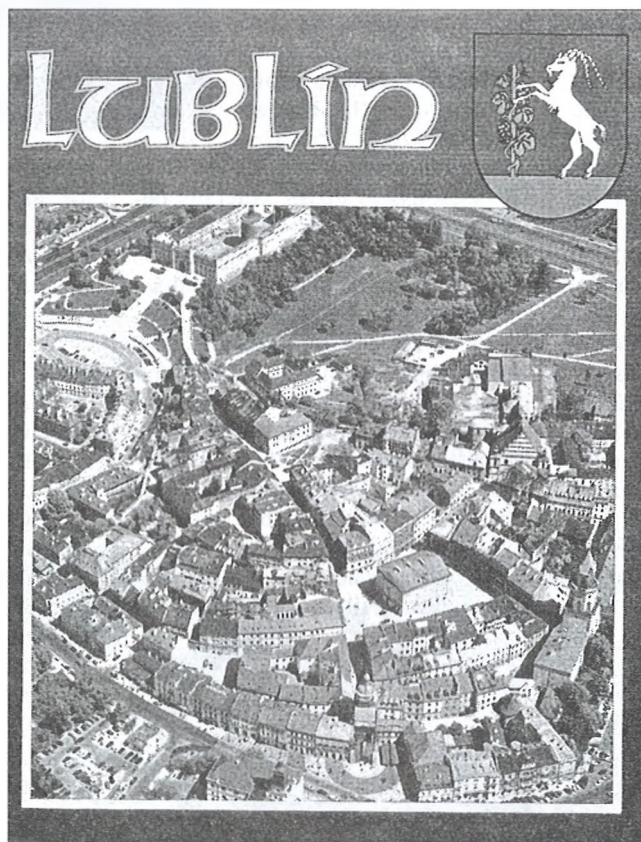
sie wojen kozackich i szwedzkich, miasto uległo poważnemu zniszczeniu. W miejscu dawnego zamku w XIX wieku zbudowano więzienie, które stało się miejscem śmierci i męczeństwa tysięcy Polaków. W latach pięćdziesiątych budynek więzienny adaptowano dla potrzeb Muzeum Lubelskiego, w którym m.in. eksponowany jest obraz Unia Lubelska, namalowany przez najwybitniejszego malarza polskiej historii, *Jana Matejkę*.

Z epoką Jagiellonów związana jest historia znajdującego się w pobliżu pobrygidzkiego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej. Kościół oraz klasztor sióstr św. Brygidy szwedzkiej ufundował *Władysław Jagiello* po bitwie pod Grunwaldem. Obok kościoła znajduje się pomnik poświęcony najwybitniejszemu polskiemu poecie epoki renesansu – *Janowi Kochanowskiemu*. *Jan Kochanowski* często bywał w Lublinie i jego okolicach – jako sekretarz królewski, brał udział w przygotowaniach do sejmu lubelskiego.

Będąc w Lublinie warto też obejrzeć inne ważne miejsca, jak Muzeum Wsi Lubelskiej, Ogród Botaniczny, cmentarz żydowski czy obóz hitlerowski na Majdanku. Jeżeli wybieramy się do Lublina, to warto zabawić tam parę dni i zwiedzić również okolice miasta: klejnot Ziemi Lubelskiej Zamość, Romanów (pałac *Krasickich*), uzdrowsko Nałęczów (pałac *Malachowskich*, muzeum *B. Prusa*, *St. Żeromskiego*), Wołę Okrzejską (dom *H. Sienkiewicza*).

Okolice Lublina to raj dla turystów lubiących przyrodę. Tu znajduje się Puszcza Solska, rezerwat lasów bukowych i świerkowych ze specyficzną florą i fauną oraz zespół jezior – Jeziora Sosnowickie.

dr E. Jezierska-Szabó



Śródmieście Lublina z lotu ptaka

król spotykał się z posłami, tu zapadały najważniejsze decyzje i ustalenia. W kaplicy odprawiano nabożeństwa w intencji pomyślnych obrad. Romańska baszta i kaplica zamkowa to jedyne ocalałe obiekty z czasów królewskich. W XVII wieku, w cza-

ISMERJÜK MEG HAZÁNK SZÉPSÉGÉT:

LUBLINT LEHET SZERETNI

Lublin – a lublini vajdaság székhelye, 360.000 lakosával Lengyelországnak a Visztulától keletre eső legnagyobb városa – a termékeny lösztalajú Lublini-hátság és a Polesie, Podlasie mélyebben fekvő vidékeinek a határán helyezkedik el.

Az ember megtelepedésének első nyomai a VI. századra nyúlnak vissza (erődítmény a Czwartek-dombon). Lublin tartós fejlődésének alapjait a városi jogok elnyerése (1317-ben) és az óvárosi domb várfalakkal való megerősítése teremtette meg. 1569-ben fontos politikai esemény tanúja volt a város – itt kötötték meg a lengyel-litván uniót, amely évszázadokra egyesítette a két államot és népet. 1578-ban Lublin lett a királyi bíróság székhelye, ami tovább növelte politikai és gazdasági jelentőségét.

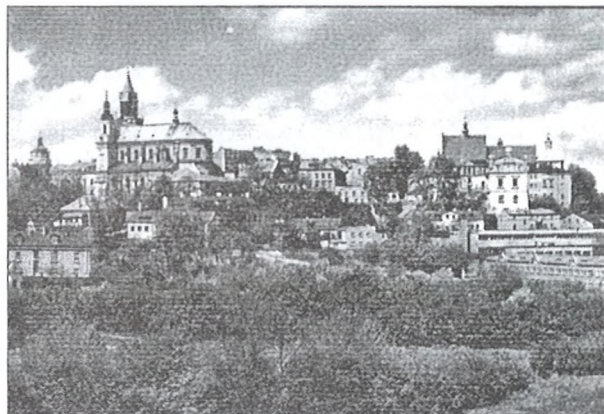
A város virágkorát a lengyel reneszánsz időszakában élte, ekkor gyorsan fejlődött a gazdaság és a társadalmi élet, tiszteletben tartották a nemzeti kisebbségek és vallási felekezetek sajátosságait.

A XVII. század közepétől a kozákokkal vívott háborúk és a svéd „özönvíz” elleni védekezés miatt az ország, és vele Lublin is hanyatlásnak indult. Ezt a helyzetet tovább rontotta Lengyelország háromszori felosztása Ausztria, Poroszország és Oroszország között a XVIII. század második felében. Tragikus következményekkel jártak a két világháború pusztításai is.

Lublin pár évtizede újra fejlődésnek indult és megszépült. Az ide látogató turista könnyen észreveszi a város megkapó különlegességét, többféle kultúrából táplálkozó örökségét, az emberek kedvességét és vendégszeretetét, a táj szépségét, melybe harmonikusan illeszkedik bele a város.

Az uniós idők Lublinja csak részleteiben maradt fenn. A Jagiello-kor legértékesebb műemléke a Szentháromság templom, amelyet a köznyelv

várkápornának nevez. A kápolna története szorosan kapcsolódik magának a lublini várnak a történetéhez. A Bystrzyca és Czechówka folyók közötti meredek magaslaton épült vár kezdetben első sorban védelmi szerepet töltött be. 1530-ban azonban Öreg Zsigmond király parancsára kibővítették, hogy királyi rezidencia céljára és reprezentációs igényeknek is megfeleljen. Bár ez a reneszánsz vár elpusztult, de szerencsére fennmaradt az 1564-es vagyontár, aminek az alapján rekonstruálni tudjuk, hogy nézett ki a vár az uniós időkben. Az 1569. évi szejm során az uralkodó a várban találkozott a követekkel, itt hozták meg a legfontosabb döntéseket és határozatokat, a kápolnában pedig istentiszteleteket tartottak a tárgyalások sikeréért.



A Jagello korról kapcsolatos a közelben lévő Szűzanya mennybemenetele templom története is. A templomot és a szent Brigitta nővérek kolostorát Władysław Jagiello alapította a grunwaldi csata után. A templom mellett találjuk a lengyel reneszánsz legkiválóbb költőjének, Jan Kochanowskinak a szobrát: a költő gyakran járt Lublinban és a környéken, s mint királyi titoknok részt vett a lublini szejm előkészítésében is.

Lublinban nem hiányzik tehát a látnivaló, s ha egyszer eljutottunk ide, akkor szakítsunk időt a múlthoz kevésbé kapcsolódó látnivalók – skanzen, botanikus kert, zsidó temető, hitleri koncentrációs tábor Majdanekben – megtekintésére is. Sőt, érdemes pár napot eltölteni itt, és felkeresni a környék nevezetességeit is – Zamość városát, a reneszánsz ékszerdobozt, Romanówot (Krasicki-palota), Nałęczów gyógyhelyet (Małachowski-palota, Bolesław Prus és Stefan Żeromski írók múzeuma) és Wola Okrzejska helységben Henryk Sienkiewicz házat).

Lublin környéke a természet kedvelőinek paradicsoma is. Itt található a Solska-erdőség – bükk- és fenyőerdők rezervátuma, különleges flórával és faunával -, továbbá a Sosnowicei-tórendszer.

Sz. L. fordítása



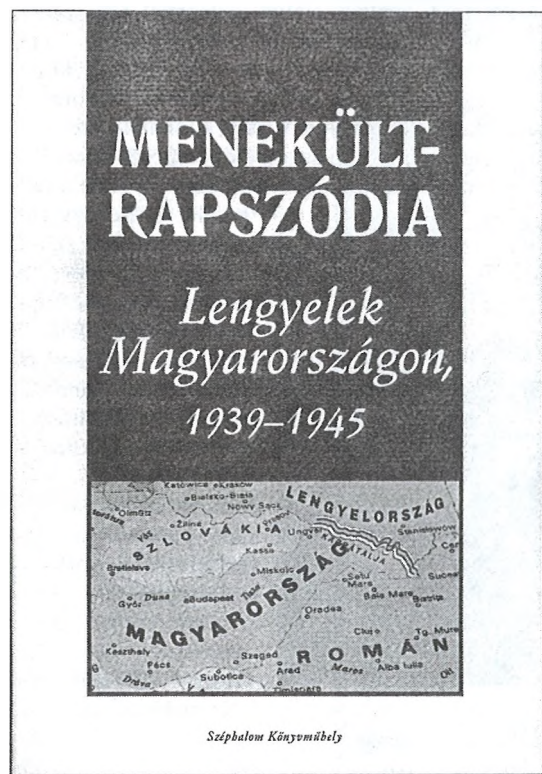
Ezekből az időkből csak a román bástya és a várkápolna maradt fenn. A XVII. században, a kozák és svéd háborúk idején a város súlyos károkat szenvedett. A vár helyén a XIX. században börtön épült, ahol több ezer lengyelt kínoztak meg és végezték ki. Az 50-es években a börtönépületet a Lublini Múzeum céljaira alakították át. Itt látható többek között a nagy lengyel történelmi festő, Jan Matejko híres alkotása, a Lublini unió is.

MENEKÜLT RAPSZÓDIA

Szinte kicsinek bizonyult a Lengyel Köztársaság Nagykövetségének fogadóterme azon a szeptemberi délutánon, amikor pedig „*csupán*” egy könyvbemutatóra szolt a meghívó. A számos jelenlévő és a fokozott érdeklődés a Lengyel rapszódia című kötetnek szolt. Az illusztris vendégek - például *Rockenbauer Zoltán*, a nemzeti kulturális örökség, *Pintér Sándor* belügyminiszterek, *Lányi Zsolt*, az Országgyűlés honvédelmi bizottságának elnöke - mellett újságírók, műfordítók, közéleti emberek, diplomaták és természetesen a könyv néhány lengyel szerzője, vagy a magyar kiadás gondozói is jelen voltak.

Mert ez a maga nemében egyedülálló, az elmúlt esztendőben, Lengyelországban megjelent összeállítás nemcsak dokumentum, vagy memoárgyűjtemény, hanem olyan hiánypótló munka, amelyet szívesen lapozgat a történész, az irodalmár, az egykori események tanúja vagy az egyszerű olvasó, de még a mostani fiatalok is sokat tanulhatnak belőle. (*A könyvből előzetes publikációt és beharangozót lapunk idei májusi számában mi már közöltünk*). A lengyelek Magyarországon 1939-1945 alcímet viselő vaskos kötet a *Széphalom Könyvműhely* kiadásában jelent meg, s kissé eltér a lengyel változattól. *Szenyán Erzsébet* értő, lelkiismeretes, odaadó és igényes szerkesztésében a magyar kiadvány tartalmában és illusztrációkban is bővebb, gazdagabb, kiállításában pedig a keménykötésnek és a fegyelmezett, ám mégis tetszetős tipográfiának köszönhetően, színvonalasabb.

Grzegorz Łubczyk, a Lengyel Köztársaság budapesti nagykövete megnyitójában elmondta, hogy mennyire örül, hiszen beteljesült egy álma, és hogy be tarthatta az adott szavát: „Pontosan egy évvel ezelőtt, augusztus végén, a nagykövetségi sajtótájékoztatón - amelyet a lengyel menekültek érkezésének 60. évfordulója gazdag program sorozata előtt tartottunk -, azt mondtam, hogy az egyik cél annak a magyarországi kiadása, amely Lengyelországban 1999 őszén jelenik meg, és lengyel civil és katonai menekültek visszaemlékezéseit tartalmazza. Fontos dolognak tartottam ugyanis, hogy a magyarok is megtudják, hogyan maradt meg a



lengyelek emlékezetében az a precedens nélküli segítség, amelyet a magyar hatóságok és a magyar társadalom a honfitársainnak a II. világháború idején nyújtott.

A „*Menekült rapszódia*” bemutatása a befejezését jelentette annak a rendezvénysorozatnak, amelyet a követség a lengyel háborús menekültek érkezésének 60. évfordulója alkalmából tartott. Az elmúlt év színvonalas programjai, de még inkább e könyv kiadása újabb bizonyítékai annak, hogy milyenek kell lennie az igaz lengyel-magyar barátságoknak.

Józsa Péter

REYMONT w INSTYTUCIE

W dniu 11 września w Instytucie Polskim otwarto wystawę poświęconą *Władysławowi Stanisławowi Reymontowi*.

Reymont nie jest pisarzem nieznanym na Węgrzech. Już w 1905 roku po raz pierwszy przetłumaczono jego nowelę na język węgierski - mówił podczas otwarcia wystawy przewodniczący Węgierskiego Związku Pisarzy *Béla Pomogáts*. Najwięcej przekładów „*Chłopów*” i „*Ziemi obiecanej*” ukazało się po przyznaniu *Reymontowi* Nagrody Nobla w 1924 roku.

Do tej pory „*Chłopi*”, największe dzieło *Reymonta* było tłumaczone na język węgierski bodajże 16 razy. To po prostu rekord! - powiedziała *Elżbieta Banko-Sitek* z Muzeum Literatury w Warszawie.

Wystawa zawiera bardzo bogaty materiał ikonograficzny. Na kilkunastu planszach przypomniane zostały najważniejsze wydarzenia z życia *Reymonta* - liczne podróże, zainteresowania, przyjaźnie a także jego dzieła na tle epoki. Większość zdjęć i pamiątek pochodzi ze zbiorów Muzeum Literatury w Warszawie. Ale nie wszystkie. Część pochodzi z prywatnych zbiorów profesor *Barbary Koc*, autorki wielu prac poświęconych autorowi „*Chłopów*”.

W Instytucie Polskim łącznie z wystawą prezentowany jest film *Andrzeja Wajdy* „*Ziemia obiecana*”, będący adaptacją znakomitej powieści *Reymonta* o początkach kapitalistycznej Łodzi.

Władysław Stanisław Reymont (1867-1925) to obok *Henryka Sienkiewicza*, *Czesława Miłosza* i *Wisławy Szymborskiej* jeden z polskich noblistów w dziedzinie literatury. Jego największe dzieła to „*Chłopi*”, „*Ziemia obiecana*”, „*Komediantka*”, „*Fermenty*” i „*Wampir*”. W tym roku przypada 75 rocznica śmierci pisarza. Między innymi z tego powodu 2000 rok ogłoszono Rokiem *Reymontowskim*. Honorowym przewodniczącym obchodów jest prezydent RP *Aleksander Kwaśniewski*.

Wystawę można oglądać do 10 października. Później odwiedzi ona pozostałe instytuty polskie za granicą. Będzie prezentowana prawie w całej Europie a także Argentynie, Brazylii a nawet w Chinach.

Lucy

W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI KS. BÉLI VARGI

„OJCZULEK POLAKÓW”

We wrześniu br. mija 5 lat od śmierci tego wielkiego Przyjaciela Polaków, proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Balatonboglár.

To Jemu przede wszystkim zawdzięczało swoje powstanie Polskie Gimnazjum i Liceum, działające w latach 1940-1944. Był wielkim politykiem i działaczem społecznym. Pochodził z rodziny chłopskiej. Urodził się w 1903 roku we wsi Börces (Győr), wstąpił do Węgierskiej Partii Drobnych Rolników i wkrótce został członkiem jej władz naczelnych. W 1939 roku wybrany został do Parlamentu. Po wojnie był przewodniczącym Parlamentu. Okres komunizmu spędził na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Trumna ze zwłokami spoczywa w kościele parafialnym w Balatonboglár.

Kto chciałby dowiedzieć się więcej o tym niezwykłym człowieku i jego bogatym życiu politycznym, odsyłam go do pięknej książki napisanej przez polskiego kuriera *Marka Celta* „Raport z okupowanej Europy – 1942.”

UROCZYSTOŚCI W BALATONBOGLÁR

W piątą rocznicę śmierci ks. Béli Vargi odbyło się uroczyste spotkanie w Domu Przyjaźni Polsko-Węgierskiej

(dawniej szkoły polskiej) przedstawicieli Boglarczyków z miejscowymi notablami, Ambasadorami RW i RP, przedstawicielami Polskiego Samorządu Mniejszości, jak i miejscową ludnością. Zaproszeni historycy podkreślali olbrzymią rolę, jaką odegrał ten wieki społecznik i polityk w czasie minionej wojny. Ks. Béla Varga stworzył bezpieczny azyl polskim uchodźcom i szkołę dla ich dzieci. Jego zasługi są wprost nieocenione dla przyjaźni naszych dwu bratnich narodów.

Prezydent RP – *Aleksander Kwaśniewski* przysłał list do władz Balatonboglár z serdecznym podziękowaniem za okazaną nam pomoc.

Mszę św. żałobną koncelebrowało trzech księży, pod przewodnictwem prałata dr *Jerzego Pawlika*.

Złożono wieńce i kwiaty na grobie tego Wielkiego Człowieka. Odśpiewaliśmy hymn.

Znany nam dobrze boglarczyk i działacz polonijny *Marian Trojan* wystawił swoje prace pokazujące Balatonboglár z okien szkoły polskiej. Natomiast nasza polonijna artystka malarka *Mariola Manyák* wy-



Msgr Béla Varga

stawiała swoje piękne obrazy w Ficsli-ház.

Cały dzień, do późnej nocy, spędziliśmy w niezwykle podniosłym i uroczystym nastroju. Nasze wspomnienia, wyznania i serdeczne rozmowy zarejestrowała Telewizja Polska.

Dzięki za włożony trud.

Helena Révész

Z KLUBU SENIORA

ROČNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Mimo upalnych wakacji zebraliśmy się i to dość licznie, najpierw w Kościele Polskim na mszy św. w intencji Powstańców, a następnie w Stowarzyszeniu Bema by uczcić Powstanie Warszawskie. Dokładnie o godz. 17-ej - chwili wybuchu Powstania - oddaliśmy minutą ciszy hołd zmarłym, jak i żywym bohaterom. Następnie zabrzmiały pieśni i dzieliliśmy się – my Warszawiacy – swoimi przeżyciami. Obecny ppłk *Marek Lisiak* opowiedział o przeżyciach swych rodziców. Wieczór upłynął w atmosferze niemal rodzinnej. Usłyszeliśmy o tragicznych wydarzeniach w rodzinach najbliższych Polonusów.

SPOTKANIE WETERANÓW

W dniu 26 sierpnia odbyło się III spotkanie weteranów i kombatanów polskich na Węgrzech organizowane corocznie przez Ambasadora *Grzegorza Łubczyka* i jego małżonkę. Złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze na polskich grobach w Budakeszi. Odbył się apel poległych. Do apelu wzywał wyjeżdżający już z placówki ppłk *Marek Lisiak*.

Następnie zostaliśmy zaproszeni do rezydencji Ambasadora na uroczysty obiad. Szkoda, że było nas o pięciu kombatanów mniej; dwóch zmarło w ub. roku, a trzech się rozchorowali. Spotkanie było wyjątkowo uroczyste i serdeczne z

udziałem naszej delegacji żołnierzy ze SFOR-u.

Wszyscy zostaliśmy obdarowani nowowydaną książką *Wspomnienia polskich uchodźców na Węgrzech* z dedykacją p. Ambasadora. Pułkownik wojsk SFOR-u podarował nam pamiątkowe plakietki Sił Pokojowych ONZ. Helena Révész otrzymała z rąk Ambasadora piękny medal z napisem „1000 lat Przyjaźni Polsko-Węgierskiej” w uznaniu działalności i zasług, jakie położyła w pogłębianiu przyjaźni tych dwóch narodów.

Spotkanie zakończyło się jak co roku wspólnym, rodzinnym zdjęciem w ogrodzie rezydencji.

H. R.

MI ÚJSÁG AZ OLKÖ-NÉL?

Az OLKÖ szeptember 16-án tartotta meg testületi ülését, amelyen *Bubenkó Csaba* elnök beszámolt arról, hogy a MOL részvények kedvezőtlen alakulása miatt az OLKÖ korábbi döntése alapján értékesítették az OLKÖ alakulásakor kapott 15 millió értékű MOL részvényeket 31 millió forint értékben. A kapott pénzt az ÁB-Aegon cégnél fektette be a vezetőség és pedig 20 milliót 100%-os garanciával járó államkötvényekbe várhatólag 18,8%-os hozammal, 11 milliót pedig részben államkötvényekbe, részben külföldi és magyar részvényekbe várhatólag 30%-os hozammal. Az ÁB-Aegon hírneve, forgalma és viszontbiztosítása garancia a második befektetésre is.

A tavalyi rossz gazdálkodásból kifolyólag sajnálatos módon keletkezett 7.432 ezer forint APEH adósságból a takarékos gazdálkodás eredményeképpen sikerült 3.179 ezer forintot letörleszteni, de a büntető kamat elkerülése végett a testület úgy döntött, hogy a vagyoni terhére kifizeti az APEH-nek a fennmaradó részt. További takarékos gazdálkodásra van szükség, hogy ezt a törzsvagyoni csökkenést mielőbb pótolhassák, amire határozat született.

Dr. Csúcsné Lászlóné általános alelnök beszámolójában elhangzott, hogy az oktatásban előfordult nehézségek ellenére sikereket könyvelhetnek el, hiszen az új tanévre 5 új helyen indul vasárnapi iskola és a tanulók létszáma elérte az eddigi legmagasabb számot: 259-et. Megszervezték a tanárok továbbképzését és a lengyel egyetemre induló fiataloknak is színvonalas előkészítő tanfolyamot rendeztek, aminek eredményeképpen az idén 10 tanuló került lengyel egyetemekre. Szorosra fűzték a kapcsolatot a lengyel Wspólnota-val és első segítségként könyveket, videó és hangkazettákat kaptak az iskolák részére,

amit szét is osztottak és együttműködést terveznek az ELTE Lengyel Tanszékével.

A lapkiadásról elmondható, hogy a Polonia Węgierskáról mindenütt jó vélemények hangzottak el. A testületi ülésen ugyan folyt vita a lapról, de végül is a testület többségének az a véleménye, hogy személyes el-lenségeskedésnek a lapban nincs helye. Ugyanakkor a jövőben a mostanihoz hasonló tájékoztatást kell adni az OLKÖ tevékenységéről.

A testület egyetértett abban, hogy az idei Szent László nap nagyon sikeres volt és dicséretes az orgona felújítása is, *dr. Csúcs Lászlóné*nak a szervezésért köszönetet mondtak.

Dr. Karol Biernacki jelezte, hogy a Lengyel Nagykövetséggel és a Lengyel Intézettel karöltve kerekasztali konferenciát szervez a szolidaritás 20. évfordulójára és két újabb nagymérvű kiállításra is készül: az október 13-án nyíló „*Szolidaritás kihívása Kelet-Európának*” illetve a már korábban Budapesten és több európai városban bemutatott „*Budapest – Poznań 56*” novemberben nyíló kiállításra.

Stépan László beszámolt az Égervölgyi Ifjúsági Táborral kapcsolatos nehézségekről, arról, hogy sajnálatos módon két nagyobb csoport is visszavonta jelentkezését és a táborra rossz hatással volt a téves rádióhír is, ahol összekeverték az égerszögi panziót az égervölgyi táborral. Az elszámolást szeptember 26-ra ígérte, amikor már az utolsó csoport is távozott.

A testület arról is megállapodott, hogy a jövőben nagyobb nyilvánosságot ad a testületi üléseknek.

Elnökség

EMLEKEZÜNK A MESEÍRÓ JAN BRZECHWA-RA

100 év telt el az „*Akademia pana Kleksa*” és a „*Kaczka Dziwaczka*” szerzőjének születése óta. De ha élne, most lenne 102 éves. Ez nem elírás, hanem az író egyik legnagyobb tréfája, melynek bedőlt az enciklopédiák és szótárak nagy többsége. Maga a *Brzechwa* vezetéknev sem valódi, hiszen egyik unokatestvére ötlötte ki, az ismert költő, *Bolesław Leśmian*, aki nem szerette volna, hogy a családban két költő is ugyanazt a nevet viselje.

Jan Brzechwa 1898-ban született Podolén. Jogot tanult, majd szerzőjogra szakosodott ügyvéd lett belőle. A *Szerszeń* álnéven írt kabaré szövegek hozták meg számára az első sikereket, de valódi hírnévre mesék és gyermekversek szerzőjeként tett szert. Talán hihető az író vallomása: „*Nem gyerekeknek írok, hanem az ő szép és fiatal anyukáiknak*”... 1938-ban megjelent az első, igazán humoros gyűjtemény „*Tańowała igła z nitką*”, mely már örökre a legkisebbek kötelező olvasmányává vált. „*Mi tagadás, mindig jobb elsőnek lenni a meseírók*

között, mint elmerülni a költők tömegében...” kommentálta *Brzechwa*.

A háborús években a fióknak írt, csak, hogy tartsa magában a lelket. Így született az „*Akademia pana Kleksa*” és a „*Trupa pana Dropsa*”.

A nála jóval fiatalabb hölgygel való házassága után, mely már a második volt, az író következetesen 1900-at ad meg születési évének. Hiúság...mi is a neved?

Ki az közülünk, ki ne *Jan Brzechwa* meséin nevelkedett volna? Ki ne ismerné a „*Pchła Szachrajka*”-t, a „*Stonoga*”-t, vagy a „*Szóstka-oszustka*”-t? Ez utóbbi mesének kalandja is akadt a politikával, ugyanis az 50-es években a cenzúra nem engedte nyomdába, mert a 6-éves terv kritikáját látta benne.

Az utóbbi időben is sűrűn emlegetik *Jan Brzechwa* nevét, a dmosini konfliktus kapcsán, ahol a lakosok egy része ellenezte, hogy az iskola patrónusa az író legyen, „*homályos származására*” hivatkozva. A vita szerencsésen végződött, és a „*Kaczka-Dziwaczka*” szerzője maradt az iskola patrónusa.

Jan Brzechwa 1966-ban hunyt el Varsóban.

Elżbieta Zielińska, Suta Anna

WYBORY PREZYDENCKIE

Na podstawie obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 czerwca 2000 roku informuje się, że w dniu 8 października 2000 roku, na terytorium Republiki Węgierskiej odbędą się wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w lokalu wyborczym w budynku Ambasady, pod adresem - 1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16, w godzinach od 6.00 do 20.00.

W wyborach mogą wziąć udział tylko obywatele polscy posiadający ważne polskie paszporty, na podstawie zgłoszenia wniesionego ustnie (w Wydziale Konsularnym Ambasady - adres jak wyżej, we wszystkie dni robocze w godzinach od 8.00 do 16.00), Pisemnie (na powyższy adres), telefonicznie (telefony w Budapeszcie: 351-1300, 351-1301, 351-1302), telegraficznie (adres jak wyżej, telefaxem (fax w Budapeszcie nr 351 17 25) lub elektronicznie (e-mail: amb.bud@ind.eunet.hu).

Bliższe informacje pod numerem telefonu Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Budapeszcie - (06-1) 351-1300/1/2 lub bezpośrednio w Wydziale Konsularnym Ambasady.

Zgłoszenia można dokonać najpóźniej na 3 dni przed terminem wyborów. Zgłoszenie powinno zawierać: nazwisko i imię, imię ojca, datę urodzenia, miejsce zamieszkania wyborcy, numer ważnego polskiego paszportu oraz datę i miejsce jego wydania. Na podstawie przedstawionego zaświadczenia o prawie do głosowania lub, w przypadku obywatela polskiego zamieszkałego na stałe za granicą, na podstawie ważnego paszportu, możliwe jest dopisanie do spisu wyborców przez Komisję Wyborczą w dniu wyborów.

Odszkodowania

W związku z zapytaniem dotyczącym objęcia osób zamieszkałych na stałe za granicą świadczeniami odszkodowawczymi w ramach niemieckiej fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”, Wydział Konsularny Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie informuje:

1. Osoby pochodzenia polskiego na stałe zamieszkałe za granicą, bez względu na posiadane obecnie obywatelstwo są uprawnione do ubiegania się o uzyskanie wypłat z fundacji niemieckiej. Przyjęte kryteria prześladowania:

- więźniowie obozów koncentracyjnych i obozów o zbliżonym rygorze, gett, więzień, obozów pracy wychowawczej, Polenlager na Śląsku oraz osoby deportowane do pracy przymusowej na teren III Rzeszy w granicach z 1937 roku i obszary okupowane, deportowane wraz z rodzicami do pracy przymusowej dzieci do lat 12, dzieci urodzone w czasie pobytu rodziców na robotach przymusowych.

2. Jeżeli osoba uprawniona zmarła po 15 lutego 1999 r., osobami uprawnionymi do uzyskania świadczenia w równych częściach są żyjący współmałżonkowie oraz żyjące dzieci. O świadczenia mogą ubiegać się także, jeśli uprawniony nie pozostawił ani

współmałżonka ani dzieci, wnuki lub jeśli one nie żyją - rodzeństwo. Jeśli i od tych osób nie wpłynęły wnioski, uprawnionym jest główny spadkobierca wymieniony w testamencie (zapis paragrafu 13 ustawy niemieckiej o powołaniu fundacji).

3. Wyżej wymienione osoby uprawnione powinny kierować wnioski o odszkodowanie do International Organization for Migration, 17 Route des Morillos, c.p. 71, ch-1211 Geneva 19, Switzerland. Biuro to jest obecnie w trakcie organizacji, dlatego mogą występować przejściowo trudności w kontaktach. Żadne inne organizacje nie są uprawnione do przyjmowania wniosków.



W dniu 7 sierpnia w Ambasadzie RP odbyło się uroczyste wręczenie przez Szefa Sztabu Generalnego WP gen. Broni Henryka Szumskiego

aktów mianowania na stopnie oficerskie dwom członkom naszego Klubu Seniora, weteranom II wojny światowej. Ernest Niżałowski

otrzymał stopień porucznika a Józef Banasiak stopień podporucznika.

H. R.

LISTY CZYTELNIKÓW

REFLEKSJE POWAKACYJNE u schyłku lata

Szanowna Redakcjo!

W dniu 29 czerwca Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej po raz pierwszy zorganizował dla emerytów nieodpłatną wycieczkę do Balatonszemes, zapewniając jednocześnie nocleg i całonocne wyżywienie. Przewidywano uczestnictwo około 30 osób.

W „Bemie” zgłosiło się 10 emerytów, w tym trzy małżeństwa polsko-węgierskie. Po kilku dniach poinformowano nas, że „niestety, ale za pobyt mężów- Węgrów musimy zapłacić po 2.400 forintów.” Otóż nic nie musimy – po prostu zrezygnowaliśmy z wyjazdu.

Współmałżonkowie nie są ludźmi spoza środowiska. Z polskością są związani nie tylko poprzez małżeństwa i wspólne dzieci, ale także poprzez pielęgnowanie języka i tradycji polskich oraz aktywne uczestnictwo we wszystkich ważnych wydarzeniach polonijnych. Poza tym, zarówno mężowie, jak i żony węgierskie w świetle przepisów spełniają wymogi określone dla mniejszości w obowiązującej na Węgrzech ustawie nr LXXVII § 3-14 z dnia 7 lipca 1993 r. o prawach mniejszości narodowych i etnicznych.

Rozumiemy jednak, że kilka milionów dotacji z budżetu węgierskiego nie pokrywa potrzeb w zakresie utrzymania Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej i na pewno odpłatność za uczestnictwo węgierskich emerytów (mężów Polek) w jakimś stopniu podreperowałaby finanse Samorządu. Jest to w końcu niebagatelna kwota, bo wynosząca 7.200 forintów za trzech uczestników zgłoszonych w „Bemie”.

Od kilku lat jeżdżę z mężem na wycieczki organizowane dla emerytów przez instytucje węgierskie i nigdy nie żądano za moje uczestnictwo odpłatności tylko dlatego, że jestem żoną lub cudzoziemką, zawsze byłam traktowana na równi z innymi uczestnikami – emerytami, mimo że nie jestem emerytką węgierską.

Nigdy też nie słyszałam, aby samorządy dzielnicowe mniejszości polskiej, organizując jakąś wycieczkę nieodpłatnie, pobierały pieniądze za uczestnictwo współmałżonków.

No cóż, można i tak! Wprawdzie za nocleg i całonocne wyżywienie kwota 2.400 forintów nie jest wielka, ale za to jest to wielki wstyd wobec naszych współmałżonków, którym uświadomiono odrębność i wyobcowanie z polonijnego środowiska.

Uważam jednak, że byłoby w porządku, gdyby SSMP organizując jakąś imprezę – w przypadku trudności finansowych – ustalił i pobierał odpłatność, ale w jednakowej wysokości od wszystkich uczestniczących emerytów.

Hegedűs Barbara

Na prośbę pani Heleny Révész zamieszczamy jej list skierowany do Zespołu Redakcyjnego „Głosu Polonii”.

Do Zespołu Redakcyjnego numeru dodatkowego „Głosu Polonii”

Z olbrzymim zdziwieniem przeczytałam ostrą krytykę p. Józefa Kozińskiego z Ikrény, artykułu w „Głosie Polonii” Nr 61 na temat Dnia św. Władysława.

Wytyka on wiele błędów, nawet stylistycznych, przypisując to wszystko mnie, czyli Helenie Révész, zamiast faktycznemu autorowi – Jerzemu Kochanowskiemu. Czyżby to była tylko pomyłka, czy zamierzony cel? Skąd ta napaść na mnie?

Na zakończenie artykułu jest wprowadzić nieco enigmatyczna wzmianka Redakcji o pomyłonych datach, ale to niczego nie wyjaśnia.

W związku z powyższym żądam tak od Redakcji, jak od p. J. Kozińskiego sprostowania nazwiska autora artykułu i oczyszczenia mnie z zarzutów. Po 40 latach aktywnej pracy społecznej, z przykrością odbiera się takie „pomyłki” i „wyjaśnienia” Redakcji.

Helena Révész



Szanowna Redakcjo!

Chciałbym za pośrednictwem Polonii Węgierskiej przekazać pozdrowienia moim kolegom i koleżance z Legionu Polskiego. Rozpocząłem studia w Polsce i nie będę mógł brać udziału w życiu Legionu. Zastąpi mnie Jakub Nagy, który na pewno godnie będzie pełnił tę zaszczytną funkcję. Obiecuję, że po ukończeniu studiów wrócę w szeregi Legionu i będę nadal do dyspozycji komendanta Endre Máté.

Z ułańskim pozdrowieniem:

Filip Priszler

Do wszystkich samorządów!

Zwracamy się z ponowną prośbą do wszystkich samorządów mniejszości polskiej o przesyłanie nam informacji nt. swojej działalności i terminach organizowanych uroczystości. Chcielibyśmy, aby nasza gazeta była gazetą całej węgierskiej Polonii i zamieszczała relacje z życia wszystkich samorządów i innych organizacji.

Przypominamy, że Redakcja nie zachowuje, ani nie zwraca rękopisów. Za podpisane artykuły odpowiedzialność ponoszą autorzy! Redakcja jednocześnie zastrzega sobie prawo do skracania artykułów, nie zmieniając ich ducha, ani treści.

Z ŻYCIA PARAFII

Polonijna pielgrzymka do Częstochowy

Wakacje spędzamy bardzo różnie. Spragnieni jesteśmy wypoczynku, więc organizujemy wyjazdy, kolonie, obozy i rajdy. Chcemy uciec od zwykłych, codziennych obowiązków i chociaż kilka dni przeżyć w inny sposób.

A kto raz poznał trud i radość pielgrzymowania, nie może nie pójść w sierpniu na pielgrzymkę. Tych kilku dni spędzonych z Bogiem nie zastąpi nic. O tym wiedzą już ci, którzy w ubiegłym roku brali udział w Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymce do Częstochowy. Wiele zawdzięczamy Ks. Zbigniewowi, który był opiekunem naszej 9-osobowej grupy. Przez cały dzień odbierał po kilka osób z dworca w Leżajsku i dowoził do swego rodzinnego domu, gdzie mogliśmy odpocząć, posilić się i spędzić noc. Mama księdza jak zwykle zadbała o wszystko – nawet prowiant na I dzień pielgrzymki otrzymał każdy z nas. Ogromne Bóg zapłać Jej za ten trud.

Wczesnym rankiem 4 sierpnia dojechaliliśmy do Rzeszowa na Mszę św. I wyruszyła 23 Rzeszowska Piesza Pielgrzymka na czele z ks. biskupem Białogłowskim, którego mieliśmy zaszczyt gościć w maju w Polskim Kościele w Budapeszcie. Zapraszał wówczas świeżo bierzmowanych do pielgrzymowania.

Szkoda, że tak mało młodych odpowiedziało na jego zaproszenie. Myślę, że wynika to z nieznamomości tej formy „wypoczynku”. Naprawdę nie należy się przerażać. Jeszcze nie spotkałam nikogo, kto by żałował, że został pielgrzymem.

Przeciwnie, widziałam łzy w oczach ludzi, którzy z różnych powodów musieli przerwać swoje wędrowanie do Maryi i wrócić do domu. Wiele osób dziwi się, jak to możliwe, że w tak ogromnej, ponad 3000-osobowej grupie ludzi, panuje taka samoistna dyscyplina, i znikają różne dolegliwości. Nasza Ági bardzo martwiła się, co będzie z jej oczami, bo ma alergię na kurz. Nie działo się absolutnie nic. Bąble przekuwamy podczas drogi i też nie ma żadnych problemów. Śliczna Panienska dba przecież o każde swoje dziecko. A w tym roku Jubileuszowym dbała szczególnie. Pogoda była wspaniała. Nie pamiętam takich warunków a pielgrzymuję już od wielu, wielu lat. Nie padało, słońce nie prażyło, a przyjemny wiaterek umilał wędrowanie.

W drodze jest dużo czasu aby nadrobić zaległości z całego roku. Możemy porozmawiać z księżmi, zakonnikami, siostrami. Możemy śpiewać i klaskać, słuchać ciekawych konferencji, odmawiać różaniec, czy koronkę do miłosierdzia bożego, odprawić drogę krzyżową.

Wszyscy są życzliwi, uczynni, gotowi dzielić się z bratem lub siostrą wszyst-

kim. Wydawałoby się, że po przejściu dziennie ok. 30 km jesteśmy ogromnie zmęczeni, ale jakoś nie czuje się tego. Po krótkim odpoczynku siły wracają i jesteśmy gotowi ruszyć w dalszą drogę. Tak wiele osób spotykamy na szlaku. Oczekują na nas. Przygotowują wspaniałe posiłki, oddają swoje domy lub budynki gospodarcze aby pielgrzymi mieli gdzie przenocować.



Pielgrzymka uczy pokory, której bardzo brak ludziom. Pielgrzym nie ma prawa niczego od nikogo wymagać lub żądać. Ma natomiast obowiązek za wszystko dziękować.

J. V.

PRZED OBRAZEM MATKI JASNOGÓRSKIEJ

W dniu 26 sierpnia tradycyjnie już Polonia węgierska spotkała się w Kaplicy Skalnej O.O. Paulinów. Mszy świętej przewodniczył ks. Tomasz Sielicki. Modlili się również z nami Ojcowie Paulini z Jasnej Góry.

I warto tutaj przypomnieć, że Kaplica Skalna to dla nas Polaków miejsce szczególne. W roku 1933 dobudowano do istniejącego już kościoła dwupiętrowy klasztor, w którym zamieszkali ojcowie i bracia paulini z Jasnej Góry. Po wybuchu II wojny światowej, gdy na Węgry zaczęły przybywać rzesze uchodźców, Klasztor Paulinów na Górze Gellérta odegrał bardzo ważną dla Polaków rolę. W Kaplicy Skalnej gromadzili się uchodźcy polscy i internowani żołnierze, gdzie przed obliczem Jasnogórskiej Pani modlili się o szczęśliwy i szybki powrót do wolnej Polski.

Po zakończeniu wojny węgierskie władze komunistyczne zamieniły klasztor na internat, a Kościół Skalny na magazyn. Zniszczono wszystkie obrazy, ołtarze, w tym także kopię cudownego obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej. Dopiero w 1994 roku na nowo otwarto Kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej z orłem polskim w ołtarzu i kopią cudownego obrazu.

I. Z.

A SZÚZANYA KÉPE ELŐTT

Augusztus 26-án immáron hagyományosan a magyarországi Polonia a Gellért-hegyi Pálos rendi Sziklakápolnában újra egybe gyűlt. A szent misét Tomasz Sielicki plébános celebrálta. Velünk együtt imádkoztak a Jasna Góra-i Pálos-rendi atyák is.

Feltétlenül meg kell említenünk, hogy ez a Sziklakápolna nekünk, lengyeleknek különösen fontos hely. 1933-ban a ma is létező templomhoz hozzáépítettek egy kétemeletes kolostor-épületet, amelyben Jasna Góra-i atyák és szerzetesek laktak. A II. Világháború kirobbanása után, amikor Magyarországra egyre nagyobb számban érkeztek lengyel menekültek, a Gellért-hegyi Pálos-rendiek kolostora a lengyelek számára nagyon fontos helyévé vált. A Sziklakápolnában gyűltek össze a lengyel menekültek és az internált katonák, hogy a Jasna Góra-i Szűzanya képe előtt imádkozzanak a szabad Lengyelországra való szerencsés és gyors visszatérésért.

A háború befejezése után a magyar kommunista vezetés a kolostort diák-kollégiummá alakította, a sziklateplomot pedig raktárrá, később pedig befalazták. Tönkretettek minden képet és oltárt, köztük a Jasna Góra-i Szűzanya csodálatos képének másolatát is. Csak 1994-ben nyitották meg újra a częstochowai Szűzanya kápolnáját, az oltárra visszakerült a csodálatos kép egy másolata és a lengyel címer is.

Szekér Anikó fordítása

WIADOMOŚCI – HÍREK

TELEGRAFICZNIE Z KRAJU

❑ Obchodzono 20-lecie podpisania porozumień sierpniowych Sejm przyjął ustawę, w której wyraża uznanie ludziom „Sierpnia-80”, całemu NSZZ „Solidarność” wraz z jego historycznym przywódcą *Lechem Wałęsą*.

❑ Prezydent *Aleksander Kwaśniewski* przewodnił posiedzeniu jednego z czterech „okrągłych stołów” na nowojorskim Szczycie Milenijnym ONZ.

❑ Blisko 50 tys. młodych Polaków uczestniczyło w XV Światowych Spotkaniach Młodzieży w Rzymie.

❑ Na Jasnej Górze odbyły się uroczystości dożynkowe, którym towarzyszyły: krajowa wystawa rolnictwa i Dni Europejskiej Kultury Ludowej.

❑ W Gdańsku proklamowano Kartę Powinności Człowieka. W dokumencie między innymi wymieniono walkę z korupcją, szacunek dla godności ludzkiej i pomoc potrzebującym.

❑ *Prof. Witold Kulesza* został dyrektorem Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

❑ Z funkcji Ministra Skarbu zrezygnował *Emil Wąsacz*. Na stanowisko to powołano *Andrzeja Chronowskiego*.

❑ Od 1 września na 2 lata Polska objęła rolę koordynatora działań NATO na Ukrainie.

❑ 13 kandydatów ubiega się o fotel Prezydenta RP. Wybory wyznaczono na 8 października.

❑ Rząd Polski zniósł cła na import paliw płynnych i gazu napędowego, ma powstrzymać to proces inflacji.

❑ Dziennikarze polonijni z 30 państw uczestniczyli w VIII Światowym Forum Polonijnym w Tarnowie.

❑ W Zakopanem odbył się I Światowy Zjazd Górali Polskich.

❑ W Sopocie odbył się kolejny, 37 Festiwal Piosenki.

❑ Do Jarocina po 6 latach powróciło słynne rockowisko „Start Festiwal Jarocin 2000”.

❑ W Przedborzu odbył się światowy Festiwal Poezji *Marii Konopnickiej*.

❑ W Warszawie w wieku 72 lat zmarł *Andrzej Zawada*, jeden z najwybitniejszych polskich himalaistów.

WIADOMOŚCI POLONIJE

❑ W dniu 16 sierpnia w Bibliotece Wojewódzkiej w Egerze otwarto wystawę prac Mariana Józefa Trojana.

❑ Również 1 września w Győr przedstawiciele tamtejszego samorządu polskiego pod pomnikiem polskich żołnierzy złożyli kwiaty. Tego samego dnia odbyło się tam doroczne zebranie sprawozdawcze.

❑ W dniu 1 września w Szkole Polskiej im. Sándora Petőfiego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie odbyło się rozpoczęcie roku szkolnego.

❑ W dniu 2 września w Balatonboglár odbył się doroczny Zjazd „Boglarczyków”.

❑ W dniach 2 i 3 września odbywały się „Dni Újpestu” podczas których wystąpił zespół „Dwa Bratanki”.

❑ W dniach 2 i 3 września w XVIII dzielnicy Budapesztu odbywał się Festiwal Mniejszościowy. 1 września Burmistrz XVIII dzielnicy i Starosta Powiatu Dąbrowskiego podpisali porozumienie o wzajemnej współpracy.

❑ 4 września w Instytucie Polskim odbył się pokaz filmów dokumentalnych „Wziesień, tak było”.

❑ Od 4-9 września z jubileuszową polsko-węgierską pielgrzymką w Rzymie przebywali wierni z naszej parafii.

❑ W XVI dzielnicy Budapesztu w ramach współpracy miast bratnich od 4 do 9 września br. przebywali uczniowie z XVI dzielnicy Krakowa.

❑ 16 września odbyło się posiedzenie Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej podczas którego między innymi podsumowano pracę samorządu w minionym półroczu, mówiono o sprawach oświaty i przygotowaniach konferencji dot. 20-lecia „Solidarności”.

❑ Od 15-17 września w Budapeszcie i Isaszegu występowała Estrada Ludowa Czantoria.

❑ 23 września w I dzielnicy Budapesztu odbył się polsko – węgierski dzień sportu zorganizowany przez Urząd Burmistrza tej dzielnicy przy współudziale samorządów polskich I dzielnicy i Samorządu Stołecznego.

❑ 23 września Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej zorganizował konferencję oświatową dla nauczycieli polonijnych. Wzięli w niej też udział przedstawiciele polskiego i węgierskiego Ministerstwa Oświaty, Wspólnoty Polskiej, Centrum Kształcenia Polonijnego w Lublinie, ELTE i Szkoły Polskiej im. *S. Petőfiego* przy Ambasadzie RP.

CO BĘDZIE?

❑ 28 września o godz. 20.00 w Fonó Budai Zeneház (Budapeszt XI dzielnica, Sztregova u. 3) odbędzie się koncert jazzowy zespołu Włodzimierza Nahomego – Nahorny – Chopin – „Fantazja polska”.

❑ Od 12-14 października w Győr odbywały się będą II Dni Polskiej Kultury organizowane przez tamtejszy samorząd polski.

❑ 13 października w Instytucie Polskim przy współpracy Ambasady RP, Instytutu Polskiego i OLKÖ odbędzie się konferencja nt. „Solidarność – wyzwanie dla Europy Środkowej”. Tego samego dnia w Muzeum Polonii przy ul. Állomás 10 otwarta zostanie wystawa dot. 20-lecia „Solidarności”.

❑ W dniach od 15-22 października w Budapeszcie odbywały się będą Dni Kultury Chrześcijańskiej organizowane przez Polskie Stowarzyszenie pw. św. Wojciecha i Parafię Polską w Budapeszcie pt. „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”.

❑ Z udziałem historyków z Polski i Węgier w Budapeszcie, Székesfehérvár, Esztergomie i Wyszehradzie w dniach od 19 do 21 października br. odbędzie się sympozjum naukowe pt. „Kontakty polsko-węgierskie w okresie kształtowania się państwowości obydwu krajów w okresie od X do XVI w”.

opracowała: B. B. Sz.

TÁVIRATI HÍREK LENGYELORSZÁGBÓL

□ Lengyelországban megünnepelték az „augusztusi megállapodások” aláírásának 20. évfordulóját. A szejm törvényt fogadott el, amelyben elismerését fejezi ki az 1980. augusztusi események résztvevőinek, az egész Szolidaritás szakszervezetnek és történelmi jelentőségű vezetőjének, *Lech Wałęsának*.

□ *Aleksander Kwaśniewski* elnök vezette le az ENSz New York-i millenniumi csúcs-találkozóján a négy „kerekasztal” ülésének egyikét.

□ Közel 50.000 lengyel fiatal vett részt Rómában a XV. Ifjúsági Világtalálkozó.

□ A Jasna Górán (Częstochowa) tartották meg az idei aratónünnepet, amelynek kísérő rendezvényei az országos mezőgazdasági kiállítás és az Európai Népi Kultúra Napjai című fesztivál voltak.

□ Gdańskban proklamálták az Emberi Kötelességek Chartáját. A dokumentumban benne foglaltatik többek között a korrupció elleni harc, az emberi méltóság tiszteletben tartása és a szükséglet szenvedők segítése is.

□ *Witold Kulesza* professzor lett a Lengyel Nép Elleni Bűnöket Üldöző Főbizottság igazgatója.

□ Lemondott *Emil Wąsacz* pénzügyminiszter, helyére *Andrzej Chronowski*t nevezték ki.

□ Szeptember 1-től kezdve Lengyelország tölti be a NATO ukrainai tevékenysége koordinátorának a szerepét.

□ Tizenhárom jelölt verseng a Lengyel Köztársaság államfői tisztéért az október 8-ra kiírt elnökválasztáson.

□ A lengyel kormány eltörölte a folyékony üzemanyagokra és hajtógázra kivetett behozatali vámot. Az intézkedés célja az infláció megfékezése.

□ Harminc országból érkeztek újságírók Tarnóba, a VIII. Polónia Világforumra.

□ Zakopánban befejeződött a Lengyel Górálok I. Világtalálkozója.

□ Sopotban 37. alkalommal rendezték meg a dalfesztivált.

□ Jarocinba 6 év után visszatért a híres „Start Festiwal Jarocin 2000” rockfesztivál.

□ Przedbórzban rendezték meg a *Maria Konopnicka* költészetének szentelt világfesztivált.

□ Varsóban 72 éves korában elhunyt *Andrzej Zawada*, az egyik legkiválóbb lengyel Himalája-hegymászó.



A POLÓNIA HÍREIBŐL

□ Augusztus 16-án nyílt meg az Egri Megyei Könyvtárban a *Marian Józef Trojan* alkotásait bemutató millenniumi kiállítás.

□ Szintén szeptember 1-én a győri lengyel kisebbségi önkormányzat képviselői megkoszorúzták a lengyel katonák emlékművét. Ugyanczen a napon tartották meg az évenkénti beszámoló gyűlést is.

□ Szeptember 2-án rendezték meg Balatonbogláron a „Bogláriak” (megjegyzés: a háború alatt itt szervezett lengyel iskola volt diákjai) évenkénti találkozóját.

□ Szeptember 2-án és 3-án megrendezett Újpesti Napokon fellépett a *Dwa Bratanki* együttes is.

□ Szeptember 4-én a Lengyel Intézetben dokumentumfilmeket mutattak be „Szeptember – így történt” címmel.

□ Szeptember 4-9-e között plébániánk hívói jubileumi lengyel-magyar zarándoklaton vettek részt Rómában.

□ Szeptember 4-9-e között Budapest XVI. kerületében - testvérvárosi együttműködés keretében – Krakkó

XVI. kerületéből érkezett diákok vendégeskedtek.

□ Szeptember 16-án ülést tartott az OLKÖ, amelyen többek között összegezték az önkormányzat első félévi tevékenységét, foglalkoztak az oktatás kérdéseivel és a Szolidaritás 20. évfordulója alkalmából szervezendő konferencia előkészületeivel.

□ Szeptember 23-án Budapest I. kerületében lengyel-magyar sportnapot rendezett a helyi polgármesteri hivatal, az I. kerületi LKÖ és a Fővárosi LKÖ közreműködésével.

□ Szeptember 23-án az OLKÖ oktatási konferenciát szervezett a vasárnapi iskolák tanárai számára, amelyen részt vettek a magyar és a lengyel oktatási minisztérium, a Wspólnota Polska, a lublini továbbképző központ, az ELTE és a Petőfi Sándor Lengyel Iskola képviselői is.

MI VÁRHATÓ?

□ Szeptember 28-án a Fonó Budai Zeneházban (Bp. XI. Sztregova u. 3.) koncertet ad *Włodzimierz Nahorny* jazz-együttese, amelyen bemutatják *Nahorny-Chopin: Lengyel fantázia c. művét*.

□ Október 12-14. között Győrben a helyi LKÖ szervezésében kerül sorra a II. Lengyel Kulturális Napok rendezvénysorozat.

□ Október 13-án a Lengyel Intézetben konferenciát szervez az LK nagy-követsége, az Intézet és az OLKÖ „A Szolidaritás – kihívás Közép-Európa számára” címmel. Ugyanczen a napon a Polónia múzeumban (Állomás u. 10.) kiállítás nyílik a Szolidaritás fennállásának 20. évfordulója alkalmából.

□ Október 15. és 22. között rendezik meg Budapesten a Keresztény Kultúra Napjai rendezvénysorozatát a Szent Adalbert Egyesület és a Lengyel Plébánia szervezésében, a „Nyissatok ajtót Krisztusnak” vezérgondolat jegyében.

□ Október 19-21-e között lengyel és magyar történészek részvételével tudományos szimpóziumot tartanak Budapesten, Székesfehérváron, Esztergomban és Visegrádon a „Lengyel-magyar kapcsolatok a két ország államisége kialakulásának időszakában, a X. – XVI. századokban” témakörben.

Sz. L. fordítása

moderne moderne



Köszönjük lelkes telefonjaitokat. A Lengyel Ifjúsági Klubbal kapcsolatban, kérjük, hogy mindenki, aki szívesen jönne velünk kirándulni, filmet nézni, vagy csak beszélgetni, illetve akit érdekel a kisebbségi ifjúsági politika, és szívesen bekapcsolódna a lengyel ifjúsági klub életébe, az küldje el elérhetőségének paramétereit (cím, telefon, e-mail), hogy programjainkról illetve az ISM aktuális információiról mihamarabb tájékoztathassuk.

A Kormány elkészítette a gyermekek és az ifjúság helyzetéről, életkörülményeik alakulásáról és az ezzel összefüggésben megtett kormányzati intézkedésekről szóló jelentést, mely az 1998-2000 közötti időszak állapotát tárja fel. A CD a jelentés végleges szövegét tartalmazza fejezetekre bontva. A legutóbbi 3 fejezet: Sporttörvény tervezet, nemzeti drogstratégia, illetve az adó- és járulékotörvény tervezet. A CD tartalma (előzetes egyeztetés után) megtekinthető az OLKÖ-ben.



Elmúlt augusztus, az egyetem is lassan elkezdődik, mutogatjuk a nyáron készült fényképeket... és mesélünk. Tényleg! Mi is történt velünk ez alatt a két napos-felhős hónap alatt?

Egy hónap nyári egyetem kinek Krakkóban, kinek pedig Varsóban, vagy Lublinban. Pár hét a Pázmány Péter Egyetem felújított, átrendezett lengyel könyvtárában. Igen, igen. Tessék csak megnézni! Eddig soha nem tapasztalt rend, a könyvek, folyóiratok szigorú egymásutánban, ABC rend szerint sorakoznak. És a könyvtáros is sokkal szigorúbb lett...

De nyár végén volt még egy igazán említésre méltó esemény: a lengyel-magyar egyetemista találkozó. Nem jöttek el annyian, mint ahogy azt terveztük, de így is vidám hangulatban teltek, amúgy családiasan az égervölgyi-jósvafői-aggteleki napok. Sokat kirándultunk, beszélgettünk - a helybeli néikkel, bácsikkal is, akik büszkén meséltek magukról, vagy a falu nevezetességeiről... - és természetesen borozgatunk is, jó egyetemistákhoz méltóan.

...és máig frissek az élmények - már itthonról - erősítjük a kapcsolatokat, és tervezzük a következő találkozót. Néhány levél a résztvevőktől:

Nagyon jól éreztem magam a táborban, jó volt, hogy mi magunk találhattuk ki a programokat. A szervezésnél is sok tanácsot kaptunk, minden kérésünket, kívánságunkat teljesítették. Még azt is megkérdezték, mit szeretnénk enni, és ennek megfelelően főztek. Maga a hely kitűnő volt kirándulni, túrázni. Jó ötletnek tartom a tábor, nyelvgyakorlás szempontjából is különösen hasznos. A társaság szuper volt, úgy érzem hosszú távú barátságok alakultak. Remélem jövőre is szervezik ezt a tábor, már alig várom.

Dukát Brigitta, Budapest

Nagyon szépen köszönjük, hogy lehetőséget biztosítottatok egy kirándulásra (Égervölgy) amely, úgy gondolom mindannyiunk számára tele volt élménnyel, azonban sajnos mostanra már csak az emlékek maradtak. Mindenesetre fontosnak tartom az európai lengyel fiatalok összefogását. Ennek kivitelezéséhez már meg is tettük az első biztató lépést, és remélem a jövőben adódik még egy ilyen alkalom a találkozásra.

Nagy Sylvia, Debrecen



„Nyugalanság és Keresés” címmel rendezték meg az idei, immáron VIII. Lengyel Filmszemlét hazánkban. „Testvérországunk” műveinek tallózóját Krzysztof Krauze „Adósság” című filmjével kezdték, amelynek vetítése előtt Veres József filmkritikus mondott néhány gondolatot, konfrontálva a jelenlegi magyar és lengyel filmgyártás helyzetét. Elhangzott többek között, hogy miközben a magyar rendezők és műveik kezdik elveszíteni kapcsolatukat a nézőközönséggel, az amerikai filmek törnek a nézettségi mutatók csúcsára, Lengyelországban a „hazai termék” igen nagy érdeklődésnek örvend.

Egy kicsit úgy tűnik, mintha lengyel honban megállt volna az idő, hiszen ugyanannyi film készül, mint régebben, az érdeklődés megmaradt, és a veterán rendezők is még mindig gyarapítják a lengyel filmtárat. Nos, igaz vagy sem, mindenesetre a filmszemle láttán nem éppen úgy tűnik, hogy haldokol a lengyel filmipar.

Ennek nagyszerű bizonyítéka az „Adósság” című alkotás, amely egy kettős gyilkosság történetét idézi fel, kiábrándítóan valós befejezéssel. Bár a történet messze nem mindennapi, mégis sajnálatos módon szinte hétköznapivá vált jellege miatt, a „Polityka” hetilap díját is elnyerte, amihez a következő szavakat fűzték: „Annak a filmnek a rendezéséért, mely a 90-es évek bonyolult valóságát elsőként mutatja be”. Természetesen a film számtalan más díjat is kapott, mint például a legjobb rendezésért, a legjobb férfi alakításért (Andrzej Chyra), a legjobb zenéért (Michał Urbaniak) stb.

Krzysztof Krauze két szóval foglalta össze a film témáját: pénz és rettegés. Ezenfelül elmondta, hogy manapság Lengyelországban a rendezőknek üzletembereknek kell lenniük, és nem igen értett egyet Veres József szinte idillikus véleményével. Szerinte csupán annyiról van szó, hogy a fiatalok manapság „mélyebb” filmekre vágyanak, függetlenül attól, hogy ezek adott esetben lengyelek vagy amerikaiak. Sőt, egy kissé túlzott lezseriséggel hozzátette, hogy néha csak azért mozdul ki például egy fiatal pár moziba, hogy ne kelljen otthon töltenie az időt...egy kicsit paradox vélemény, hunyjunk rá szemet.

Krauze legújabb műve egy 3 részes sorozat, mely jóval nyugodtabb hangvételű az „Adósságnál”. Mind a három epizódban egy szerelmi történetet láthatunk, amelynek mindig más korosztályú emberek a főszereplői, emellett minden résznek van egy saját, globális témája. Krauze szerint Lengyelországban jelenleg a legnépszerűbbek: a televízió, az autó és a mobiltelefon.

Davva

A következő számban a nyári egyeteméről illetve a részképzésekről fogunk írni. Várjuk kérdéseiteket, tapasztalataitokat.



Do widzenia wakacje!

Był plecak na plecach
i były walizki,
a teraz wakacje skończone.
Tornistry i teczki
czekają na wszystkich
i zaraz zawoła dzwonek.

Czy w tornister, czy też w teczkę,
weź wakacji choć troszeczkę.

Nie zostawiaj w plecaku
tego słońca od Tatr,
weź piosenkę od ptaków,
zapach morza i wiatr.

Nie zostawiaj w plecaku
barwy nieba i zbóż,
kolor chabrow i maków
między książki dziś włóż.

Nie zostawiaj w plecaku
blasku słońca i gwiazd,
do tornistra zapakuj
smak poziomek i las.

Czy w tornister, czy też w teczkę,
weź wakacji choć troszeczkę.

Wanda Chotomska



NASZ ZESPÓŁ

